

Prezydent Irak...
by wycofał się z „Palestyny”...
i zagroził mu nową...
dalekiego zasięgu...
z rakietami...
„nadejdzie czas rozrachunku”...
Saddam zareagował...
w ten sposób na poniedziałkową masakrę w Jerozolimie...
gdzie żołnierze izraelscy...
zastrzelili w czasie zajść...
co najmniej 22 demonstrujących Palestyńczyków.

Po raz pierwszy bez obecności przedstawicieli NRD rozpoczęła się w Pradze, zwolana, na szczęśliwie ministrów spraw Zagranicznych, trzecia runda rozmów nadzwyczajnej komisji Układu Warszawskiego ds. rozbrojenia. W krajach Układu Warszawskiego nadal jest o 450 czołgów więcej, niż przewiduje limit warunkujący podpisanie końcowej umowy o ograniczeniu broni konwencjonalnej między Układem Warszawskim a Paktem Północnoatlantyckim.



Parlament Federacji Rosyjskiej przyjął uchwałę w sprawie wcielenia w życie z dniem 1 listopada br. 500-dniowego programu reform gospodarczych. Program przewidujący przechodzenie do gospodarki rynkowej został przyjęty już 1 września. W tej samej uchwale parlament wezwał rząd Rosji do podejmowania działań mających na celu zapewnienie suwerenności tej największej republiki związkowej.

Węgierski Instytut Badań Gospodarczych opublikował raport o stanie i perspektywach gospodarki krajowej. Wynika z niego, że kryzys w 1991 r. będzie większy niż w roku bieżącym. Według obliczeń tego instytutu inflacja do końca 1990 r. wyniesie 28-29 proc.

W Rumunii obowiązują nowe — zastrzone — przepisy celne. Zakazują one wywozu z tego kraju wszelkich przedmiotów i artykułów z wyjątkiem rzeczy osobistych, lekarstw do użytku osobistego i artykułów spożywczych niezbędnych na jedną dobę podróży, a także drobnych upominków o wartości do 500 lei. (opr. oia)

NA POCZĄTEK UKŁON...

...w stronę łomżyńskiej policji. Schwytała 12-osobową grupę młodocianych gierociów — na pozór niewinnych, w istocie wytrawnych już włamywaczy. Na swoim koncie mają ponad 40 „skoków”, głównie do sklepów. Mieli też specjalistów od kieszonki i damskich portfeli, a także od samochodów. Operowali w całym naszym regionie, ale najbardziej upodobał Łomżę i Białystok. „Ameryka to pestka” — mawiali, a naszą policję uważali za głupszą od jeża. No i nadzieję się na kolce!

MNIEJ MLEKA...

...będzie miała dziś Łomża. Jadąca do tutejszej mleczarni cysterna z białym napojem zderzyła się w okolicach Grajewa z „tarpanem”, który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Ponad 3 tys. litrów mleka znalazło się w rowie ku uciesze wszystkich kotów z okolicy.

EKSPRESEM

...Kościuszki w Suwałkach zanotowano przedwczoraj wieczorem, tuż po naszym telefonicznym rozstaniu z oficerem dyżurnym policji. Nie chcemy przemilczać tego tragicznego faktu. Jego ofiarą padła 79-letnia starszuszka, przechodząca ulicę w niedozwolonym miejscu. Nie wiem już, jak apelaować do ludzi starszych, aby uważali na jezdnię!

ALE SPACER...

...urządził sobie wczoraj po południu w Białymstoku 3-letni suwałczanin, który wraz z rodzicami przejechał na bazar przy ul. Bema. Pod nieobecność rodziców wygramolił się z samochodu i poszedł sobie zwiedzać miasto. Był już na Rynku Kościuszki, gdy zainteresowała się nim starsza kobieta — odprowadziła brzdąca do najbliższego komisariatu policji. W międzyczasie rodzice rwali sobie włosy na głowie ze zgrozy, a policja rozpoczęła już poszukiwania... (SF)

Nie tylko celnicy...

W Brześciu (ZSRR) został powołany społeczny narodowy komitet, którego zadaniem jest kontrola prawidłowego egzekwowania przepisów celnych przez celników radzieckich. Członkowie tego komitetu wspólnie z celnikami radzieckimi dokonują rewizji bagażu samochodów i podejmują decyzje o ewentualnym zezwoleniu wywozu towarów

Ciąg dalszy na str. 2.



Biuro Prognoz zapowiada na dziś zachmurzenie duże z opadami deszczu, głównie o charakterze przelotnym, po południu i w nocy większe przejaśnienia; temperatura maksymalna 11-13 st. C, minimalna 4-6 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porach silny, z kierunków zachodnich.

Jutro — miejscami ponownie opady deszczu, temp. bez większych zmian. (ota)

List G. Busha do W. Jaruzelskiego

Chciałby go przyjąć jako prywatnego gościa

W odpowiedzi na list Wojciecha Jaruzelskiego wyjaśniający motywację rezygnacji z oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych, prezydent George Bush wyraził pełne zrozumienie dla decyzji polskiego prezydenta.

Jak wynika z komunikatu prasowego Białego Domu, George Bush stwierdził, że decyzja ta harmonizuje z wkładem prezydenta Jaruzelskiego w proces demokratycznych

Ciąg dalszy na str. 2

Wałęsa przed Mazowieckim

17,8 proc. respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej — chciałoby widzieć na stanowisku prezydenta Lecha Wałęsę, a 15,8 proc. — Tadeusza Mazowieckiego, w najnowszym sondażu przeprowadzonym 10-17 września, kiedy to jedynie przewodniczący „Solidarności” zadeklarował publicznie gotowość ubiegania się o ten urząd. 8,9 proc. zapytanych wskazało w odpowiedzi na Krzysztofa Skubiszewskiego, 8,5 proc. — na Bronisława Geremka, a 6,8 proc. ankietowanych chciałoby, aby prezydentem pozostał Wojciech Jaruzelski. Co dziesiąty z zapytanych (10,4 proc.) wymienił inną kandydaturę, 13,3 proc. stwierdziło, iż nie ma dla odpowiedniego kandydata, a blisko co piąty (18,5 proc.) nie miał w tej sprawie wyrobionej opinii. (P)

Lech

w Białymstoku i Suwałkach

Jak pisał wczorajszy „Kurier Podlaski”, przewodniczący NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa, który ubiega się o wybór na prezydenta RP, spotka się w sobotę, 27 października rano z mieszkańcami Suwałk, a następnie Białegostoku.

Kosztowne zjednoczenie

Nie został przyjęty, ale i nie był odrzucony polski postulat uznania strat gospodarki polskiej na skutek zjednoczenia Niemiec; nie uzgodniono przejścia jeszcze w br. na rozliczenia walutowe wszystkich stosunków gospodarczo-handlowych Polski i RFN; nie ma nadal zgodności odnośnie formuły rozliczenia ujemnego dla Polski rublowego salda obrotów z tym krajem; Polska podejmuje jednostronne decyzje zmierzające do natychmiastowego zamrożenia nieuzasadnionego importu (głównie konsumpcyjnego) z RFN rozliczanego w rublach.

Z takim bilansem zakończyły się 9 bm. w Warszawie dwudniowe rozmowy gospodarcze Polski i RFN. (P)

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 197 (12 098)
Cena 400 zł

SRODA
10 PAŹDZIERNIKA 1990 R.
Daniela, Franciszka, Pauliny

Zasiano mniej zbóż Ziemniaki do ZSRR i Rumunii Cenowe przepychanki

Monieccy rolnicy są rozgorczyli obecną polityką rządu wobec wsi. Dotychczas — twierdzą — nigdy chłopci nie

przez monopolistów — gminne spółdzielnie, a z drugiej strony nie zawsze zapewniony jest odbiór wytworzonych pro-

Chociażby o braku zbytu na ziemniaki. Areal tego ziemnioprodu co prawda stale maleje, ale nadal zajmuje on ponad

Pracowita jesień na polach

byli aż tak źle traktowani. Obecnie producent jest dezorientowany, nie wie, co warto uprawiać, hodować. Niskie ceny skupu

dyktowane są

2 tys. ha. Z jednej trzeciej tej powierzchni pozostały jeszcze do wykopania ziemniaki.

Ciąg dalszy na str. 2

Przedwyborczy wiec L. Wałęsy

Kilka tysięcy osób przybyło na przedwyborczy wiec Lecha Wałęsy zorganizowany przed Hutą Warszawa. Przewodniczący „Solidarności” odpowiadał na wiele pytań. Stwierdził m.in., że dobiegają końca prace nad jego programem i podkreślił, że prezydent musi pilnować rządu i parlamentu, aby to, co się dzieje w kraju było zgodne z odczuciami społecznymi. Jesteśmy skazani na rozwiązanie samorządowe, mimo że budujemy gospodarkę rynkową — mówił Wałęsa. Wypowiedział się przeciw stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej zaznaczając jednak, że każdy kto jest Polsce coś winien musi być rozliczony. (PAP)

Konkurs chopinowski Pierwszy etap za nami

Swoją książkę o konkursach chopinowskich Jerzy Waldorff zatytułował „Wielki wyścig”. I rzeczywiście zmagania konkursowe przypominają wyścig, bo tak, jak w każdych zawodach ogromną rolę odgrywa trema, nerwy, marzenia o zwycięstwie. We wtorek, 9 października ogłoszono wyniki pierwszego etapu. 40 ze 110 młodych pianistów przystąpiło do kolejnego etapu rywalizacji. Do trzeciego zostanie zakwalifikowanych tylko 18.

Wśród czterdziestki najlepszych znalazło się aż siedmiu Rosjan i ośmiu Japończyków. Kraje te wystawiły zresztą

największe reprezentacje. Z jedenastu Polaków, do drugiego etapu przeszło pięciu: Tomasz Bartoszek, Kordian Góra, Zbigniew Raubo, Wojciech Świata i Wojciech Kocyan, który w konkursie chopinowskim bierze udział po raz drugi.

Według opinii krytyków muzycznych pierwszy etap nie wyłonił żadnej gwiazdy, tak jak zdarzało się to dawniej. Większość pianistów wykazała dużą sprawność techniczną, ale nie poza tym. Sporo było nieporozumień artystycznych. Jaki będzie drugi etap?

ELŻBIETA CHECIŃSKA

Nominacje profesorskie

Prezydent RP Wojciech Jaruzelski wręczył wczoraj w Belwederze akty nominacji profesorów. Tytuły naukowe prezydent przyznał 66 naukowcom akademickim i pracownikom naukowym na wniosek prezesa Rady Ministrów.

Milo nam donieść, że tego zaszczytu dostąpiło czterech pracowników białostockiej Akademii Medycznej: Marian Szamatowicz, Janina Moniuszko-Jakonik, Edmund Kowal oraz Mirosław Urban.

Wszystkim profesorom serdecznie gratulujemy. (PAP)

Miernik popularności

Dobrze jest być popularnym brytyjskim pisarzem. Wydawnictwo Dell, przebijając kilka innych oficyn zaofiarowało ponoć brytyjskiemu autorowi dreszczowców Kenowi Follettowi 12,5 mln dolarów za dwie książki, których jeszcze nie napisał ani nawet nie zaprojektował w konspekcie. Oba tytuły nie ukażą się też na półkach księgarskich wcześniej jak za dwa lata.

W świecie kultury Folletta zalicza się do tej garstki pisarzy, których można uznać za literacki odpowiednik gwiazdorów filmowych. (PAP)

Pałac pozostanie taki, jaki jest

Szkłanych i metalowych pudełek mam dosyć u siebie. Pałac podoba mi się taki, jaki jest — powiedział 9 bm. podczas spotkania z członkami

Ciąg dalszy na str. 2

Milicjanci ze Słupska skazani!

9 bm. w Sądzie Rejonowym w Słupsku zapadły wyroki w sprawie siedmiu byłych inspektorów wydziału kryminalnego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. W dniach 7-8 marca br., uczestniczyli oni w przesłuchiwaniu zatrzymanego, podejrzanego o kradzież, Henryka Twardowskiego. Bestialsko pobity zmarł on po operacji w szpitalu w Słupsku 10 marca.

Sąd Rejonowy w Słupsku orzekając podanie wyroku do publicznej wiadomości skazał: Henryka Warzechę na 8 lat, Leszka Grzywacza na 6 lat, Zbigniewa Służalca na 2 lata, Przemysława Mateńkę na 1,5 roku, Jerzego Adamczuka na rok pozbawienia wolności, zaś Piotra Musiałę na 1,5 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwa lata. Również warunkowo na ten okres sąd zawiesił wykonanie kary roku pozbawienia wolności Edwardowi Marcinkowski. Dwaj ostatni zapłacą po 0,5 mln zł grzywny, natomiast wszyscy po 100 tys. zł na Polski Czerwony Krzyż. W zróbnicowa-

nym zakresie sąd orzekł także wobec skazanych zakaz zajmowania stanowisk w organach powołanych do ochrony porządku publicznego — od 10 do 2 lat.

Jak stwierdzono w orzeczeniu sądu, biegli wykluczyli możliwość powstania tak rozległych i dotkliwych obrażeń u pobitego przed 7 marca, tj. dniem zatrzymania w areszcie. Tak więc upadła główna linia obrony oskarżonych, sugerujących pobicie Henryka Twardowskiego przed 7 marca. Przypomnijmy, że u pobitego stwierdzono złamanie, z wybroczynami krwawymi, dziewięć żeber, pęknięcie śledziony i lewej nerki, rozległe wylewy wewnętrzne i inne obrażenia. Sąd uznał, że szczególnego napiętnowania wymaga fakt, iż tego przestępstwa dopuścili się funkcjonariusze ładu i porządku publicznego, jak również to, że oskarżeni, nie przyznając się do popełnionych czynów — od bestialskiego bicia po nieudzielenie pomocy pobitemu — składali fałszywe zeznania. Wyrok nie jest prawomocny. (P)

List G. Busha do W. Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

przemian w Polsce od czasu historycznego porozumienia zawartego przy „okrągłym stole”. „Prezydent Jaruzelski — stwierdza komunikat — zastępuje na wielki szacunek za rolę, jaką odegrał wraz z rządem premiera Mazowieckiego w działaniach na rzecz uzdrowienia gospodarki i umocnienia demokracji.

Prezydent USA żałuje, że prezydent Jaruzelski nie będzie w stanie skorzystać z wystosowanego wcześniej zaproszenia do złożenia wizyty oficjalnej, ale chciałby przyjąć w przyszłości prezydenta Jaruzelskiego jako prywatnego gościa”. (PAP)

Pałac pozostanie taki, jaki jest

Ciąg dalszy ze str. 1.

zarządu dzielnic i gmin Warszawy John Kowalczyk — przedsiębiorca z USA.

Władze stolicy otrzymały od niego kompleksową ofertę modernizacji Pałacu Kultury i Nauki. Aby ją przeprowadzić, należy założyć spółkę, w której miasto miałoby 60 proc. udziału.

Nowy pałac ma się stać międzynarodowym centrum handlowym.

Zakres modernizacji jest olbrzymi. Należy wymienić 80 tys. m. skorodowanych rur, trzy razy tyle przewodów elektrycznych, 23 tys. m. kw. ciekących dachów, 20 proc. elewacji, co najmniej 12 wind. Wstępny kosztorys zakłada wydatki sięgające ok. biliona zł. Rozwiązać trzeba również problem użytkowników. Jest ich obecnie 68, zaś 21 — zajmujących 80 proc. powierzchni

Zakaz doświadczeń

Władze Republiki Kazachskiej podjęły decyzję o zakazie przeprowadzania podziemnych doświadczeń nuklearnych na znajdującym się na jej terytorium poligonie w Semipalatysku, największym poligonie w ZSRR.

Decyzja ta była podyktowana troską o zdrowie mieszkańców tych rejonów. Przez ponad 40 lat przeprowadzono tu setki eksplozji nuklearnych, w związku z czym ponad 500 tysięcy ludzi było narażonych na wpływ radiacji.

(PAP)

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „USŁUGA”

w Białymstoku, ul. Kozłowa nr 4
ZATRUDNI

— Kierownika Działu Handlu —

Pożądane jest aby kandydaci legitymowali się wykształceniem wyższym ekonomicznym lub handlowym. Wskazana jest praktyka w branży elektronicznej.

Chętni proszeni są o kontakt osobisty w siedzibie Spółdzielni lub telefonicznie nr 524-633, 524-656 wewn. 24.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia.

k 5315-1

ZŁOTE OBRĄCZKI i inne wyroby próba 583

w CENIE:

85 tys. 1 gram

POLECA

Kantor Walutowy

„BAX”

Łomża, Al. Legionów 123

ZAPRASZAMY

Łg 5405-0

Połowa ludzkości żyje w miastach

W zachodniej Europie, w najbogatszych krajach, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, miasta, zwłaszcza zaś wielkie metropolie, już jakiś czas temu straciły na atrakcyjności. Znacznie spadła liczba mieszkańców Londynu, Nowego Jorku, ostatnio także Madrytu itp.

Inaczej jest jednakże w krajach rozwijających się. Tam wielkie skupiska miejskie w dalszym ciągu rozrastają się, na ogół w sposób nieskoordynowany, nierównomierny, jeszcze bardziej pogłębiając przepaść między warunkami życia w metropoli i na przysiółkowej głuchej prowincji. Zwiększa w stolicach Trzeciego Świata stosunkowo najłatwiej przybyłszy z zewnątrz o jakieś, choćby dorywcze zajęcie.

Ponieważ jednak nie każdy z marzących o lepszym życiu w miastach wieśniak meksy-

kański, brazylijski czy indyjski lub egipski znajduje tam od razu pracę, dlatego stolica Meksyku podobnie jak i np. Rio de Janeiro, Buenos Aires, Karachi, New Delhi czy Kair „obrastają” osiedlami nędzy, wznoszonymi przez tych imigrantów z interioru, z reguły nielegalnie, z pominięciem wszelkiego rodzaju formalności administracyjnych czy podatkowych.

Już blisko połowa ludzkości żyje w miastach i tam też — od dłuższego już czasu — notuje się aż 2/3 przyrostu naturalnego. Do końca wieku, przy obecnym tempie urbanizacji, miasta powiększą swą ludność ogółem o ponad 600 milionów.

Znacznie szybszy na ogół rozwój gospodarczy i społeczny w miastach Trzeciego

Świata ma dwa główne aspekty. I tak w miastach łatwiej kształtować nowoczesną infrastrukturę, budować przemysł. Ale jednocześnie wysoka liczebność środowisk żyjących na marginesie społecznym sprzyja nasilaniu się przestępczości, narkomanii itp.

Jak wykazują najnowsze badania, Ciudad de Mexico, uważana za największą metropolię na świecie, doszła — jak się wydaje — do kresu możliwości. Otóż spis ludności miasta Meksyk w marcu 1990 r. przyniósł wyniki o niemal milion „duszy” mniejsze niż w roku 1980. Czy więc naprawdę skończył się już niepowstrzymany wzrost demograficzny w tym pięknym, acz tak trudnym do życia na co dzień mieście?

RYSZARD GINAŁSKI

Galeria w areszcie. Za karę?

W białostockim areszcie śledczym powstała galeria sztuki. Uzyskała ona stałe pomieszczenia, a dzieła sztuki wypożycza z Biura Wystaw Artystycznych. Przygotowuje się pokaz obrazów malowanych przez aresztantów. Wychowawcy i kierownictwo aresztu

twierdzą, że zajęcia artystyczne i podziw dla dzieł sztuki łagodzą obyczaje i zmniejszają napięcie spowodowane pozbawieniem wolności. I tylko złośliwcy są zdania, że oglądanie niektórych współczesnych dzieł jest karą dodatkową. (P)

Pracowita jesień na polach

Ciąg dalszy ze str. 1

ki. Gdyby nie częste opady dawno byłoby po robocie.

Wiosną tego roku wiele ton ziemniaków zepsuło się w kopcach. Po prostu nie było na nie popytu. Czy teraz będzie podobnie? Otóż istnieje szansa na eksport tego towaru. „Centrala Nasienna” rozpoczęła już skup ziemniaków przeznaczonych do wysyłki do Rumunii; przewiduje się sprzedaż do tego kraju 2,5 tys. ton, poza tym 2 tys. ton do ZSRR, zaś tysiąc ton sadzeniaków do innych przedsiębiorstw w kraju. Gminna Spółdzielnia ma możliwość sprzedaży do ZSRR 11 tys. ton, zaś prywatna firma 500 ton. Wszyscy czekają na dyspozycję. Ale nawet gdyby już one nadeszły i tak ziemniaki by nie pojechały, gdyż radziecki partner nie podstawia odpowiednich wagonów. Na konkretne decyzje nadal więc oczekują zniecierpliwieni plantatorzy.

Tutejsi rolnicy obsiali ozi-
minami około 2,5 tys. ha.

Również coraz bardziej niecierpliwią się plantatorzy uprawiający buraki cukrowe. Pertraktacje na temat cen skupu nie przyniosły rezultatu. Miejmy nadzieję, że w śróde obie strony — przedstawiciele rolników i kierownictwa cukrowni w Łapach wreszcie się dogadają. Czas bowiem nagli. Wykopki buraków po-

winny być w pełni, tymczasem rolnicy oczekują na ustalenie cen. Tylko niektórzy zaczęli te prace, natomiast większość przystąpiła do ścinania liści.

W naszym regionie największym producentem siodłkich korzeni jest woj. łomżyński. Tutaj też spory areal zajmują zboża ozime, choć w tym roku zasiano ich nieco mniej niż w ubiegłym, około 100 tys. hektarów. W szybkim tempie, pomimo niesprzyjającej aury, posuwają się wykopki ziemniaków. Ich zaawansowanie ocenia się na 80 proc. Jak już informowaliśmy 175 tys. ton kartofli odbierze PPS w Łomży. Po niedawnych decyzjach o uruchomieniu eksportu do ZSRR, wiele gminnych spółdzielni (m.in. po tysiąc ton spółdzielni w Trzciannem i Goniądzu), spółki i prywatnych kupców podpisuje umowy na sprzedaż ziemniaków za pośrednictwem „Rolimpexu” i „Polcoopu”. Trzy oddziały „CN” mają zamiar wysłać za granicę 11,6 tys. ton.

Na Suwalszczyźnie pozostało kilka dni do zakończenia wykopków ziemniaków, ale tutaj zasadzono je na 29 tys. ha. Z dostępnych nam infor-

macji wynika, że gminne spółdzielnie kupujące ziemniaki z przeznaczeniem na eksport do naszego wschodniego sąsiada otrzymały limit od „Rolimpexu” na 1600 ton. Na razie nie wiadomo, ile sprzeda ich „Centrala Nasienna” do ZSRR, Rumunii i Czechosłowacji. Jedno jest pewne, oferowana przez nią cena — 18 tys. zł za kwintal nie zadowala większości plantatorów. Ponadto chłodnia w Elku chce również wyeksportować do ZSRR 2 tys. ton.

Na Białostocczyźnie wykopki ziemniaków zwykle kończyły się do 5 października. Obecnie przeciągną się w czasie, gdyż są zaawansowane w 80 proc. Najwięcej do zrobienia pozostało w rejonach, gdzie dominują grunty zwieźlejsze. W tym sezonie rolnicy powinni zebrać 1 mln 150 tys. ton ziemniaków. Mamy podpisane umowy na dostawę do Uzbekistanu 29 tys. ton i do rejonu moskiewskiego 10 tys. ton. Ceny w rozliczeniach między jednostkami skupującymi a centralami handlowymi wynoszą 35 tys. zł za kwintal. Tymczasem GS i „Centrala Nasienna” płacą dostawcom w granicach 22—27 tys. zł.

Tylko nieliczni rolnicy będą ślali jeszcze pszenicę; w tym sezonie ożmiany zajmą prawie o jedną trzecią mniejszą powierzchnię niż w roku poprzednim. Rozpoczęto wykopki buraków; tam gdzie nie można wjechać na plantację koparką lub kombajnem, prace te wykonuje się ręcznie. (gs)

Wyrazy współczucia

dyrektorowi Ryszardowi

Interwiczowi

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

pracownicy WUS w Łomży.

k 5453-1

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZATRUDNIĘ od zaraz kucharza i garmazera. UL. Tysiąclecia 4, tel. 154-433 wew. 253.

g 5783-1

ZATRUDNIĘ budowlanica. Tel. 750-572.

g 5802-1

LADA 1300 (1983) — pilnie sprzedam. 416-009.

g 5770-1

FSO 1500 (1985) — sprzedam. Łomża, tel. 34-94.

Łg 5408-1

ŁADĘ 1500 (81) — tanio sprzedam. Tel. 27-027.

g 5785-1

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 0,35 ha w Starej Łomży, p/sz. Zdecydowane oferty tel. 68-937.

Łg 5412-1

3 ha ziemi na terenie Suwałk, 2,5 ha sadu, zabudowania obok Augustowa — sprzedam. Suwałki, Północna 13.

Łg 5032-0

BIURO HANDLOWE „SZANSA” w Olsztynie

OFERUJE

▽ cukier

▽ napoje puszkowe

▽ kawę

▽ herbatę

▽ płyn do mycia naczyń

Telefon 271-441

telex 522185

k 5454-0

Nie wierzę w winę Ciastonia i Płotka

Indagowany 9 bm. przez telewizyjną „Wiadomości” były szef resortu Spraw Wewnętrznych gen. Czesław Kiszcak powiedział, że jest zaskoczony aresztowaniem gen. Mirosława Milewskiego. Jednak zarzuty postawione Milewskiemu są mu znane, bo w maju 1984 r. powołał komisję do ich zbadania. Kiszcak uchylił się od jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o rezultaty prac tej komisji. Przyznał jednak, że podjęta w 1983 r. decyzja o odejściu gen. Milewskiego z najwyższych władz partyjnych była spowodowana właśnie tą sprawą, nie zaś toczącym się wówczas procesem o zabójstwo ks. Popiełuszki. Również aresztowanie gen. Ciastonia i gen. Płatka były szef MSW przyjął z ogromnym zaskoczeniem. Osobiście nie wierzę — powiedział — żeby gen. Ciastonia i gen. Płatek brali udział w planowaniu uprowadzenia ks. Popiełuszki, a następnie w jego zabójstwie. Nie wierzę również, żeby gen. Ciastonia i gen. Płatek w dniu 19 października 1984 r., kiedy doszło do tej potwornej zbrodni kierowali tą akcją. (PAP)

Nie tylko celnicy...

Ciąg dalszy ze str. 1

za granicę lub ich cofnięciu do ZSRR. Przedstawiciele komitetu noszą cywilne ubrania, a na rękach — zielone opaski bez żadnych napisów.

Kontrole są rygorystyczne w związku z czym 7 i 8 bm. doszło do incydentów na przejściu drogowym w Brześciu. Na odprawę oczekiwało 100 autokarów, a jej czas sięgał 50 godzin. Polscy turyści niezadowoleni z tego zaprotowali, blokując przejście 8 autokarami. Niezadowolone swe okazali również przez włóczenie klaksonów i wznoszenie okrzyków „Chcemy do domu, do dzieci, chcemy jeść, chcemy konsula”. Żądano również udzielenia pomocy lekarskiej, gdyż w kilku przypadkach wystąpiły stany przedzawałowe. Interweniowała radziecka milicja.

9 bm. naczelnik polskiego oddziału drogowego w Terespolu (przejście graniczne) otrzymał od strony radzieckiej informację, że „turyści polskim wjeżdżającym do ZSRR nie zezwala się na przewóz żadnych upominków, z wyjątkiem przedmiotów osobistego użytku. W związku z tym, wszystkie autokary, w których turyści będą mieli nadwyżkę towarów zostaną wycofane do Polski”.

Główny Urząd Cel zwrócił się do kierownictwa Zarządu Cel ZSRR o wyjaśnienie tej sprawy. (PAP)

Kurs języka anglo-amerykańskiego

Od 15 października 1990 r. program I Polskiego Radia wprowadza na antenę nowy kurs języka anglo-amerykańskiego. Są to specjalne audycje „Głosu Ameryki” dla uczących się angielskiego, czytane przez spikerów redakcji „Special English”. Korzystają oni ze słownika zawierającego około 1500 słów, zwracając szczególną uwagę na poprawę wymowy. Tematyka audycji obejmuje głównie problemy życia codziennego.

Lekcje nadawane będą od poniedziałku do piątku w programie I Polskiego Radia o godzinie 8.45 i powtarzane w audycjach „Głosu Ameryki” o godzinie 22.50, 8.40 i 8.50 na falii 1197 kHz. Słowniki do każdej lekcji znajdują słuchacze w codziennych wydaniach gazety „Rzeczpospolita”. (PAP)

W SKRUCIE

● Po raz pierwszy w swej historii Związek Radziecki nie jest w stanie spłacić zaciągniętych za granicą kredytów i znajduje się w sytuacji bankructwa, poinformował wiceprzewodniczący państwowej komisji ds. współpracy z zagranicą przy Radzie Ministrów Iwan Iwanow na posiedzeniu klubu parlamentarnego.

Zachodnie banki nie zamierzają dawać dodatkowych kredytów na zakup żywności i innych towarów za granicą, mimo że ZSRR ubiega się o nie. 12,5 z 20 mld wpływów walutowych, jakich spodziewa się ZSRR w tym roku, trzeba będzie przeznaczyć na spłatę długoterminowego długu zaciągniętego za granicą.

● Państwowy Bank Czechosłowacji podjął decyzję o wycofaniu z obiegu od 31 grudnia 86 banknotów stukoronowych z podobizną Klementa Gottwalda, wieloletniego przywódcy komunistów czechosłowackich, działacza Kominternu, prezydenta Czechosłowacji w latach 1948—1953.

● W Warszawie odbyło się II walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Obrony Pracy Ojca. Potwierdzono, że poważnym problemem, społecznie szkodliwym, jest ciągłe degradowanie pozycji ojca w rodzinie i naturalnego prawa każdego dziecka do swojego ojca. Zebrani rozważali przyczyny i sposoby zlikwidowania — jak to określono — patologicznego już zwyczaju ograniczania roli ojca w rodzinie, czego rezultatem jest sprowadzenie praw ojca do obowiązku zaspokajania finansowych potrzeb rodziny lub placenia alimentów.

● Przed kilkunastoma dniami odwiedziła Pragę „Jedynka” na bardzo krótko — mieszkająca w Salzburgu najsympatyczniejszą przedwojenną aktorką czech — Lidę Baarovą. 76-letnia dziś Baarova przeszła do historii nie tylko jako ekranowa piękność, ale jako kochanka ministra propagandy III Rzeszy, Josepha Goebbelsa. Jeden z najgłośniejszych romansów Europy lat trzydziestych trwał cztery lata; przerwała go dopiero osobista interwencja Hitlera, który kategorycznie zabronił swemu ministrowi spotkań z Baarovą i jakichkolwiek myśli o rozwodzie.

(ogr. oł)

Czerstwy i z zakalcem

Od pewnego czasu znów czytelnicy przekazują nam sygnały dotyczące złej jakości białostockiego pieczywa. Najczęściej zastrzeżenia dotyczą świeżości, wyglądu i smaku. Okazuje się, że w niektórych sklepach na świeży chleb lub bułki trzeba „polować”. Zazwyczaj na półkach leży kilka gatunków chleba, ale czerstwego i z zakalcem. Białe, twarde bułeczki wyglądają raczej na suszone niż pieczone, o ich smaku lepiej nie mówić.

Jeszcze kilka miesięcy temu konsumenci chwalili nowy gatunek chleba, który pojawił się na naszym rynku — wileński. Był miękki, smaczny i długo zachowywał świeżość. Ale to było na początku, widocznie była to faza reklamowa. Dziś chleb wileński nie różni się od innych — nie jest już tak pulchny ani smaczny.

Jeśli chodzi o pieczywo drobne tj. wszelkiego rodzaju

rogale i bułeczki, to czytelnicy mają zastrzeżenia do jego wyglądu z przekroju. Rzadko można kupić bielutkie bułki, zazwyczaj są one szare jak gdyby pieczone z ostatnich gatunków mąki.

Pieczywo jest jednym z podstawowych produktów żywnościowych i codziennie kilkakrotnie pojawia się na naszych stołach. To, że powinno być świeże, smaczne i w

dużym wyborze, nie ulega żadnej wątpliwości. Niestety, jest to ciągle w sferze naszych marzeń. A do upieczenia smacznego pieczywa nie trzeba jakichś nadzwyczajnych środków, najważniejsze są tu umiejętności i chęci piekarzy. A tych jak gdyby białostockim piekarzom brakowało.

I nie piszcie nam (jak to już wiele razy bywało), że macie mąkę złej jakości. Mąki jest w naszym kraju w bród i należy zamawiać tylko tę najwyższej jakości i z niej wypiekać smaczne chrupkie pieczywo. Niektórzy Czytelnicy proponują, aby białostoccy piekarze udali się po naukę do naszego wschodniego sąsiada. Tam pieczywo, niezależnie

od gatunku, jest smaczne. Powtarza to każdy turysta. A nam zależy, aby opinie takie krążyły o białostockim chlebie. Prawdą jest, że jeszcze kilka lat temu było ono chwalone w wielu regionach kraju. Liczymy na to, że wytwórcy dołożą starań i przywrócą swoim wyrobom opinie z dobrych lat.

P. GILEWSKI

PS. Smuci fakt, że tak mało jest placówek, w których można nabyć świeży i smaczny chleb czy bułki. Nawet w „Ratuszowym”, powszechnie niedługo zwanym „domem chleba”, najczęściej zalegają na półkach czerstwe bochny. I co z tego, że jest tam więcej gatunków. Postanowiliśmy wytykać na łamach „GW” sklepy handlujące byle jakim pieczywem, jak również producentów. Krytyka nie ominie również niektórych chałturników, zajmujących się obwoźną sprzedażą. (il)

Dzisiaj inauguracja roku kulturalnego

W Korycinie weselej...

KORYCIN, dawne miasto królewskie z prawami nadanymi przez króla Michała Wiśniowieckiego przed 320 laty, gości dzisiaj działaczy i pracowników kultury z woj. białostockiego.

Odbędzie się tu inauguracja roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1990/91.

Czym zasłużyła siedziba gminy w dobie postępującej recesji na takie wyróżnienie? Uroczystość odbędzie się w nowej siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury. Podczas gdy w całym województwie kultura gminna robi bokami, likwidowane są lub już zostały zlikwidowane Kluby Rolnika i RSW „Prasa-Książka-Ruch”, nowe władze gminne kontynuowały i zakończyły rozpoczęte przed czterema laty dzieło zbudowania przybytku kultury z prawdziwego zdarzenia. Dotychczas GOK mieścił się w remizie strażackiej. W tym roku zakończenie budowy piętrowego budynku w którym mieści się także Biblioteka Gminna oraz siedziba wójta kosztowało 200 mln zł. Rzecz jasna, gmina nie poddała by takiemu ciężarowi. Z pomocą przyszedł istniejący do końca br. Fundusz Rozwoju Kultury.

Można by powiedzieć — taka inauguracja, jakie nastroje! Wspomniany FRZ kończy swój byt za dwa miesiące. Co dalej z kulturą w głębokim terenie, w miastach i osadach, które czasy świetności przeżywały tak dawno, jak sięgają historyczne przekazy, później zaś próbowała nieudolnie podtrzymywać plebejska władza?

Jak utrzymać się na powierzchni i kulturować dobre tradycje upowszechniania kultury? — na ten temat będą dyskutować goście inauguracji.

— Będzie to robocza uroczystość nie zaś przenoszenie niedobrych wzorów z minionych lat — powiedział dyrektor WDK Kazimierz Derkowski.

— Jakie są perspektywy rozwoju kultury w gminie Korycin w nowym roku? Wójt Tadeusz Szacilo, gospodarz dzisiejszego akcentowania nowego roku w kulturze wojewódzkiej, odpowiedział bez namysłu:

— O jej obliczu zadecyduje wicepremier Balcerowicz...

Dodajmy na zakończenie, że najmocniejszym punktem upowszechniania kultury — jak przed laty — pozostaje książka. W tej gminie oprócz biblioteki i jej filii działa także sześć punktów bibliotecznych. Nowy GOK natomiast zatrudnia trzech pracowników kultury. Dyrektor Kazimierz Derkowski wierzy, iż życzliwość mieszkańców gminy i przychylność władz dla tej sfery życia będą owocować już nie nowymi obiektami lecz czynnym udziałem w popularyzowaniu dobrych wzorów działalności.

JOTEM

Kierowco, dziękuję!

W niedzielę, 7 października br., pani Iwona Szuhalska wraz z rodziną jechała „trzynastką”. Nawet nie wie, jak to się stało, że pozostawiła w autobusie torebkę z dokumentami oraz innymi drobiazgami. Nie martwiła się jednak długo. Po przyjeździe do domu okazało się bowiem, że mieszkanie zdążył już odwiedzić kierowca MPK. Odczytał w dokumentach nazwisko i adres roztrąconej pasażerki i osobiście pofatygował się do niej. Torebkę odebrała mama pani Iwony. Państwo Szuhalscy, za pośrednictwem „Gazety”, pragną bardzo serdecznie podziękować uczciwemu i uprzejmemu kierowcy. Pan ten obsługiwał 7 października autobus o numerze bocznym „1056” a Jego nr służbowy to „1207”. (bl)

Przepraszamy

We wczorajszej informacji dotyczącej nowo zawiązanego Komitetu Wyborczego T. Mazowieckiego w Białymstoku, zniekształceniu uległo nazwisko wiceprzewodniczącego tegoż Komitetu. Funkcję tę pełni dr JERZY KOPANIA. Zainteresowanego oraz Czytelników przepraszamy! (bis)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3

Nr 197 (12-098)

Białystok Hajnówka Łapy III Podlaska Jesień Taneczna

Dziesięć ekip i dwadzieścia par tanecznych klasy międzynarodowej „S” oraz „A” m.in. z Kowna, Moskwy, Sewastopola, Olsztyna i Warszawy ubiegają się będzie w dniach 12-14 października na parkietach Białegostoku, Hajnówki i Łap o zwycięstwo w III „Podlaskiej Jesieni Tanecznej”. W programie turnieju drużynowy, indywidualny, tańce standardowe i latynoamerykańskie.

W piątek, 12 października tancerze wystąpią o godz. 16 i 19 w szkole podstawowej nr 4 w Łapach; w sobotę, 13 października o godz. 16 i 19 w Hajnowskim Domu Kultury, a w niedzielę, 14 października, również o godz. 16 i 19 w Klubie Garnizonowym w Białymstoku, publiczność będzie mogła obejrzeć bardzo atrakcyjny „turniej dziesięciu tańców”.

Warto odnotować, że mieszkańcy Hajnówki i Łap będą mogli po raz pierwszy obejrzeć tego typu imprezę w międzynarodowej obsadzie. W trudnej sytuacji finansowej placówek kultury, organizatorzy — WDK, Hajnowski Dom Kultury i Białostockie Towarzystwo Taneczne liczą na sponsorowanie. Sponsorzy będą mieli możliwość zaprezentowania swych wyrobów i usług. Kto pójdzie za przykładem dyrektora HPSDD — Mieczysława Czarneckiego, który pierwszy skorzystał z tej oferty?

(koj-h)

6,8 mln zł od uczniów

Potrzebni szkole i środowisku

W Skierniewicach odbyło się podsumowanie ogólnopolskiego konkursu OHP młodzieży pracującej na rzecz szkół. Po raz drugi, wśród dziesięciu innych, laureatem została komenda OHP z ZSZ w Bielsku Podlaskim, kierowana przez mgr. Zygmunta Zajkę.

Na tak wysoką ocenę wpłynęły liczne prace na rzecz środowiska i szkoły. Wartość robót oszacowana na 6,8 mln zł. Duża grupa młodzieży pracowała na polach miejsco-

wego PGR, w przedsiębiorstwach oraz na zlecenie Urzędu Miasta. Wiele godzin pracowano na rzecz własnych boisk i warsztatów szkolnych. Nie zabrakło również uczniów przy odnawianiu sal lekcyjnych.

Oprócz satysfakcji z racji pierwszej lokaty, wyróżnieniem były także wartościowe nagrody rzeczowe, a także piękny dyplom za uczestnictwo w Narodowym Czynie Pomocy Szkole. (fal)

Kuratorium ma pieniądze!

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, po dokonaniu bilansu kosztów, informuje, że wygospodarowane w województwie fundusze pozwolą na wypłacenie z budżetu wynagrodzeń katechetom świeckim i zakonnym prowadzącym naukę religii w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych.

Pierwsza wypłata wynagrodzeń nastąpi w październiku br., z wyrównaniem za wrzesień.

Zdeprawowane przystanki

W tym roku wybudowano poczekalnie na przystankach autobusowych PKS m.in. w Bagnikach i Żedni (gmina Michałowo) na szlaku Bondary — Michałowo — Białystok. Te arterie szpica jednak swym wyglądem dziurawe poczekalnie w Grabówce i Wildach.

Wybito lukswery ze ścian w poczekalniach w Bacieczkach, Wólce Waniewskie oraz Lupiance Starej i Lupiance Nowej (tu zniszczono również daszek) na trasie Białystok — Sokoły. (je)

Teatrom w sukurs

Niedługo upłynie kolejna kadencja pracy Zarządu Białostockiego Oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej, kierowanego od kilkunastu lat przez aktora Marka Kotkowskiego, który w br. obchodzi jubileusz 35-lecia pracy artystycznej.

Niedawno plenarne zebranie Zarządu, obradujące nad przygotowaniem kolejnego Wojewódzkiego Zjazdu, oceniło czteroletni dorobek. Towarzystwo skupia kilkuset działaczy zrzeszonych nie tylko w Białymstoku, lecz tak-

że w ogniwach terenowych m.in. w Bielsku Podlaskim, Łapach, Mońkach, Siemiatyczach i Sokółce. We współpracy z Państwowym Teatrem Dramatycznym im. Al. Węgliński i Teatrem Lalek, WDK, TWP, ośrodkami kultury prowadzone jest od piętnastu lat Studium Wiedzy o Teatrze. W br. przeprowadzono ogólnopolski konkurs recytatorski, urządzano imprezy upowszechniające teatr min. doroczny plebiscyt na najlepszy spektakl teatralny, szkolono instruktorów ruchu amatorskiego. (K)

Poczta przestaje zdzierać

Z pisma Dyrekcji Wojewódzkiej Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu wynika, że w okolicy urzędowych okienek wraca rozsądek. Od 9 października nie pobiera się tam opłat od wpłat należności za energię elektryczną i gaz. Na tym samym terenie woj. białostockiego wcześniej już na mocy porozumienia z PZU

nie egzekwowano opłat pocztowych od sum ubezpieczeń komunikacyjnych.

Wygląda na to, że PPTT chce odzyskać klientów i zaczyna na nowo odkrywać starą prawdę leżącą u podstaw handlowych sukcesów: małe marże, duże obroty, wysokie zyski... (apo)

■ Klub „ZACHETA” (Białystok, ul. Parkowa 14) przyjmuje zapisy na kurs taktwa artystycznego (pierwsze spotkanie — 18 bm., godz. 17) oraz na kurs języka angielskiego — dla początkujących i średnio zaawansowanych.

18 bm. wznowi działalność Klub Plastyka Amatora. Gospodarze zapraszają na naukę rysunku młodzież najstarszych klas szkół podstawowych oraz licealna.

Natomiast seniorów z osiedla Mickiewicza klub zaprasza do zespołu chóralnego (próby w poniedziałki o godz. 18) oraz na spotkania towarzyskie przy herbatce we wtorki o godz. 16. Blizsze informacje — tel. 416-385 w godz. 13-20. (bis)

■ Klub BSM „Millenium” (ul. Mazowiecka 39D) zaprasza swoich sympatyków z osiedla, i nie tylko, na:

— gimnastykę rekreacyjną dla pań (zapisy do 15 bm.),
— kurs kroju i szycia (pierwsze spotkanie — 18 bm. o godz. 17),

— kurs taktwa artystycznego (pierwsze spotkanie — w piątek, 12 bm. o godz. 16.30),

— zajęcia plastyczne dla młodzieży, przygotowujące do egzaminów do szkół plastycznych (pierwsze spotkanie — 23 bm. o godz. 18),

ROZMAITOŚCI

— naukę języka angielskiego, kurs dla początkujących (wtorki i piątki w godz. 18-19.30).

Blizsze informacje i zapisy w klubie codziennie w godz. 13-20, tel. 216-29. (bis)

■ Oddział Białostocki Towarzystwa Internistów Polskich zawiadamia o posiedzeniu, które odbędzie się w czwartek 11 października o godz. 10.30 w sali Klubu Pracownika PSK. W pro-

gramie referaty: dr med. Z. Siergiejko — „Leki antyhistaminowe II nowej generacji — skuteczność, wpływ na reaktywność skóry, oskrzeli oraz uwalnianie mediatorów z komórek docelowych”, dr med. W. Szymański — „Nadwrażliwość na jad owadów żądli-

wych: diagnostyka i możliwości leczenia przyczynowego” i dr med. A. Rogalewska — „Przypadek ciężkiego uzależnienia przez rolę pszczoły”.

Posiedzenie przygotowane jest wspólnie przez Towarzystwo Internistów Polskich i Polskie Towarzystwo Alergologiczne. (h)

■ Pierwsza po dłuższej, letniej przerwie „Płwnica bluesowa” — w najbliższy czwartek, 11 bm. o

godz. 20. Miejski Dom Kultury zaprasza do swojej kawiarni („Fama” — ul. Legionowa 5) na muzyczny wieczór zespołu BLUSTRO, należącego do czołówek polskiego bluesa. Zgodnie z tradycją, po koncercie przewidziany jest jam session — zaproszenie kierujemy do białostockich muzyków (z własnymi instrumentami). Blizsze informacje — MDK, tel. 223-70. (bis)

■ Klub „MOZAIKA” (ul. Mazowiecka 39 D, tel. 216-29) proponuje: lektorat języka angielskiego dla początkujących, zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym (poniedziałki, godz. 17), rytymiki dla dzieci (środy, godz. 17), aerobic dla pań (środy, godz. 18.30), zajęcia klubu tańca towarzyskiego dla dzieci (I-IV klasa szkoły podstawowej), udział w próbach teatru dziecięcego „Arlekin” (poniedziałki i piątki w godz. 15.30-18.30).

Zapisy oraz wszelkie informacje w klubie codziennie w godz. 13-19. (zuł)



Klejnót kresowej Rzeczypospolitej

Fara witoldowa w Nowogródku stoi na wysokiej skarpie w sąsiedztwie ruin średniowiecznego zamku. Nie wiele już z tej XIV-wiecznej budowli pozostało. Adam Mickiewicz, który jako chłopiec wielokrotnie wdrapywał się na Zamkową Górę, tak opisał to starożytne dziedzictwo:

„Śień wielka jak reflektarz, z wypukłym sklepieniem
Na filarach, podłoga wystana kamieniem,
Ściany bez żadnych ozdób, ale mur chędogi;
Sterczały wokoło sarnie i jelenie rogi...”

Długo można byłoby rozprawiać o zamku, a zwłaszcza o jego kolejnych sukcesorach i legendarnej białej damie (gdzież jej nie ma?). Pozostawmy jednak zamkowe komnaty na inną okazję.

Tymczasem korzystając z uprzejmości proboszcza nowogródzkiej fary, ks. Antoniego Dziemianko, mogłem dokładnie zwiedzić tę wspaniałą budowlę, gdzie niemalże w każdej cegielce odbija się sarmacka dusza.

Książd Antoni okazał się przy tym nie tylko doskonałym przewodnikiem, ale także świetnym znawcą nowogródzkich starożytności. Zresztą posłuchajmy:

W 1402 roku — mówi — na miejscu obecnej świątyni stał niewielki kościółek drewniany, zbudowany z fundacji księcia Witolda Kiejstutowicza, stryjczego brata Władysława Jagiełły. Wcześniej była tutaj — tak przynajmniej podają przekazy ludowe — świątynia pogańska poświęcona litewskiemu Perkunowi. To suwerenne bóstwo nieba i piorunów najokazalej było czczone wśród ludów bałtyjskich i słowiańskich. Dość powiedzieć, że przy zaprzysięganiu traktatów międzynarodowych w X wieku przez księcia kijowskiego, Włodzimierza, Perkun wzywany był „na świadka” tych uroczystości, zajmując pierwsze miejsce w panteonie książęcych bóstw.

W 1422 roku w tymże starym kościółku odbył się niecodzienny ślub. Przed ołtarzem stanęli, wraz z orszakami, 70-letni król Władysław Jagiełło i 17-letnia księżniczka Zofia Holszańska, siostrzenica księcia Semena Druckiego. Było to już czwarte małżeństwo bezdzietnego monarchy. Panna Sonia (tak ją powszechnie nazywano) Holszańska wychowana była od dzieciństwa w prawosławnej wierze i dopiero w przeddzień ślubu przeszła na katolicyzm.

Krzepka to musiała być dziewczucha, skoro stary król — małżonek doczekał się jeszcze dwóch synów — Władysława i Kazimierza. Nie obyło się jednak bez plotek, a jedna z nich głosiła, że kochankami Sienki było aż sześciu rycerzy. Pamiętają Państwo zapewne te wydarzenia z emitowanego nie tak dawno w telewizji serialu o życiu Jagiełły, z G. Holoubkiem w roli zakochanego króla.

Wnętrze kościoła. W sąsiedztwie głównego nawy zwraca uwagę umieszczona na ścianie tablica: „W murach tego kościoła został ochrzczony dnia 12-lutego 1799 roku Adam Mickiewicz”.

Po przeciwnej stronie kaplica św. Ekspolity. Ta oraz św. Aniołów zostały pierwotnie dobudowane do drewnianego kościoła — wyjaśnia książd Antoni — zaś w latach 1719—1723 wybudowany został kościół w obecnym kształcie.

ciąg dalszy na str. 5

Z najnowszej historii polskich zakrętów

Odkrycie złotych

Popularność zarejestrowanych banków i kilkudziesięciu tych, które dopiero powstają, dowodzi, że nie tylko nasi przodkowie odkrywali pieniądze. Współcześni Polacy zamierzają odnieść na tym polu własny, znaczący sukces i właśnie odkrywają złotówkę. Związany z tym rynkowym wstrząsem i zadziwieniem towarzyszy przywracanie należytej rangi rynkowi papierów wartościowych; podejmowane są próby docenienia roli polityki kredytowej, itd. Dość wspomnieć, że na Białostocczyźnie są już 64 banki i oddziały, co obliczyliśmy ze ZDZISŁAWEM KURKIEM, naczelnikiem tutejszego wydziału NBP oraz, że trwają przygotowania do uruchomienia kilku następnych.

Lecz bywają zaskakujące. Przez dziesiątki powojennych lat uczyliśmy się w kraju wstrętu do pieniądza i podobnych „burżuazyjnych fetyszów”. Propaganda zrobiła swoje — w tzw. obozie socjalistycznym systemy monetarne pełniły funkcje kwiatków do kozucha, czegoś w rodzaju kłopotliwej imitacji prawdziwej polityki finansowej, której pozbyć się nie sposób, lecz także nie sposób (podobno) polubić.

Każdy, komu sprawy te nie są obce (i naukowiec i praktyk) powie, że rezygnacja z pieniądza jako istotnego instrumentu ekonomicznego, a nawet traktowanie filozofii o niego opartej jako zagrożenia, były jednym z największych błędów minionych lat i pseudoekonomii tych czasów.

Dr Edward Hościłowicz z białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego twierdzi, że pieniądz, bankowość i finanse od dawna kierunkują jego zainteresowania jako naukowca, dydaktyka i praktyka. Nie wydaje się więc zaskoczony pytaniem jak można było w warunkach deformacji ekonomii politycznej zachować rozsądek na własny i wspólny użytek.

— Nasza edukacja — powiada — musiała odbiegać od podręcznikowej wiedzy. W przeciwnym razie sami wprowadzalibyśmy się w błąd. Bardziej jednak niż fałsz w teorii dokuczał nam brak praktyki. Dziś, w dobie otwarcia Polski na gospodarkę rynkową i wprowadzania światowych wzorców odczuwamy więc pewne luki w wykształceniu i poważne niedobory doświadczeń. Stąd wysoko cenimy sobie zagraniczną pomoc i krajowe pomysły, jak np. uruchomienie Szkoły Bankowej w Katowicach, czy szeregu specjalistycznych placówek oświatowych oraz kursów menedżerskich rugujących przekłamania edukacyjne. Na szczęście nie wszystkie ścieżki ekonomii trzeba dziś prostować. Np. zasady księgowania przetrwały ustrojowe wstrząsy i wystarczą im drobne modyfikacje, by mogły się sprawdzać bez zastrzeżeń.

Stwierdzenie o odkrywaniu na nowo złotych byłoby zbyt uproszczone, gdybyśmy przy tym nie dostrzegli generalnego przewartościowania pojęć związanych z ekonomiką przedsiębiorstw, organizacją, zarządzaniem, marketingiem, z całą filozofią działania sfery produkcji, handlu i usług.

Dziwnie swojsko brzmi przy tym lansowane przez członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego hasło: nie produkcja, lecz klient i pracownik firmy pozostają w centrum uwagi. Przecież ta deklaracja brzmi jak socjalistyczny nagłówek z pierwszych stron gazet i czerwonych transparentów: klient nasz pan! Dla dobra mas i w interesie załogi!

— Wygląda to rzeczywiście na paradoks — przyznaje dr Hościłowicz. — Faktycznie jednak na naszym Wschodzie był to frazes, a na Zachodzie autentyk. Po prostu faszerowano nas pustosłowiem, pokretnie interpretując fakty i wywołując sztuczne sprzeczności.

— Przynajmniej bez ogródek — dodają bankowcy i pracownicy Wydziału Ekonomicznego Filii UW — że to właśnie w krajach zachodnich, które starano się nam przeciwstawić i obrzydzić zakłada się, że każdy człowiek jest twórczy: od dyrektora do portiera. Może się jednak zdarzyć, iż energia, inwencja i inne pozytywne cechy są zablokowane. Stąd różne działania z zastosowaniem specjalnych technik, mających sprzyjać wyzwoleniu twórczego działania. Ostatecznie dostarcza się ścisły związek między postawą pracownika i efektem jego wysiłku.

Można by potraktować te rozważania jako modelowe, pisać wielkimi literami na plakatach i wieszać na ścianie w każdym urzędzie czy fabryce. Tyle, że u nas stale się będą kłajały z mrzonkami i chciejstwem, gdy za granicą przyniosą ewidentne efekty. Ba, wielokrotnie są to pozytywne wyniki, które z naszej rodzimej myśli ekonomicznej czy technicznej, która w Polsce nie mogła się przebić przez bariery niemożności i niechęci; odpowiedni grunt dla szybkiego rozwoju znajdowała właśnie tam.

Są to niewątpliwie truizmy. Niemniej nawet dziś nie brakuje rutynowych reakcji i zachowań. Bo też odkrywanie na nowo walorów złotych (które nosi rangę symbolu) stanowi element długotrwałego i skomplikowanego procesu przewartościowania. Ile lat trzeba, by zmieniła się mentalność ludzi trzymanych przez blisko pół wieku pod kłosem, w izolacji od świata, z wąskim horyzontem złudzeń przed oczami?

ANDRZEJ POLAKOWSKI

W odpowiedzi na notatkę opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” Nr 187 z 26 września br. Polska Poczta Telegraf i Telefon Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku wyjaśnia, iż 13 września br. wyszło nowe Zarządzenie Ministra Łączności. Z dniem 18 września 1990 r. uległa zmianie opłata taryfowa za prze-

Telefoniczny szum

kazanie abonamentu telefonicznego. Z 2.000.000 zł zmniejszyła się na 50.000 zł, ale tylko w określonych przypadkach:

- ◀ przekazanie następuje na rzecz członka rodziny
- ◀ na rzecz współwłaściciela

la lub współużytkownika lokalu użytkowego

◀ na rzecz osoby posiadającej tytuł prawny do zajmowanego lokalu i użytkującej stację telefoniczną przez co najmniej 6 miesięcy pod warunkiem, że poprzedni abonent

Gdy słucham tego człowieka, duch wielkiego Józefa szczyrzy zęby:

— Niech pani nie podaje, czy jestem chłop czy baba, nawet wieku. Nazwiska też nie. Nawet nie chcę myśleć, co by ze mną zrobili, wiedzą że cokolwiek mówię na zewnątrz. Boję się, zwyczajnie się boję. Jak wszyscy. To już nie chodzi o to, czy stary dyrektor będzie czy nie. Ale w ten sposób nie postępuje się — dziś on, jutro ja będę w takiej sytuacji. Bumelant, pijaczyna ma możliwość obrony, a tu... próbuję sobie wyobrazić, co będzie dalej, kiedy już teraz tak się rozpanoszyli.

Po zebraniu podpisów za odwołaniem rady pracowniczej pojawiły się w zakładzie ulotki. „Komuna znów powstaje”, czy coś takiego. A ci ludzie mieli z nią mniej wspólnego niż obecnie będący przy głosie. Zresztą wcale nie wiem, czy lepiej być czerwonym czy satrapą? Uważam — kontynuuje po chwili — że Czesław Zagdański był dobrym dyrektorem. W najgorszym okresie, gdy w innych firmach zwalniano ludzi na potęgę, my pracowaliśmy, zarabialiśmy. Nikt nie jest przeciw „Solidarności”, ale niech kojarzy się naprawdę z głoszonymi ideałami. Ale jeśli człowiek boi się coś głośno powiedzieć, podpisać pod oficjalnym protestem, to bardziej mi to przypomina stalinizm niż cokolwiek innego. Ale może się mylę...?

Może się i myli, ale jeżeli tak — nie tylko ta osoba popełnia błąd w diagnozie. „Ze względu na panującą atmosferę zastraszania w naszym

zakładzie, listy z podpisami znajdują się w depozycie...” — napisała również w jednym z pism przewodnicząca „starych” związków zawodowych z Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, Wanda Marcinkowska.

Próbuje uporządkować scenariusz bitwy, po której jedni chodzą z miną wszechwładców, stan ducha innych przypomina przydeptane kamasze. W marcu br., gdy przez przemysł upadłszy przesyłała lawina antynomenklaturowa, bramy ZZPB dały jej odpór. Dyrektor C. Zagdański otrzymuje wotum zaufania od rady pracowniczej. Na początku września rada zmienia zdanie: Dyrektor na zaufanie nie zasługuje. Należy go odwołać i to mięgiem. Wojewoda Franciszek Adamiak bez chwili wahania akceptuje pomysł.

„Rada Pracownicza ZZPB poinformowała mnie o udzieleniu wotum nieufności i zamierze odwołania C. Zagdań-

skiego. Wniosek zaopiniowałem pozytywnie. 13 września podjęta została formalna decyzja, której nie mam podstaw kwestionować”.

Ani słowem nie odniósł się do zawartego w prośbie związków zawodowych ZZPB sformułowania: „Zarząd Związku zwraca się do pana wojewody, jako organu założycielskiego, o niepodjęcie decyzji wbrew woli załogi”.

Ponieważ istotnie z pracownikami nikt takowego werdyktu

Odwaga ukryta

tu nie konsultował, zaczyna się ruch. „Stare” związki inicjują zbieranie podpisów. Tym razem też chodzi o odwołanie, tyle że... rady pracowniczej. Na ok. 2 tys. zatrudnionych, w ciągu 3—4 dni wniosek parafuje ponad 600, mimo że ze towarzyszącą tym poczynaniom atmosfera żywo przypomina czasy konspiracji.

— Musiałam schować listę z podpisami jak najgłębiej — bo zaczęto mnie straszyć prokuratorem — zdradza W. Marcinkowska. — A bardzo bym nie chciała, żeby dostała się w niepowołane ręce. Bo-

Jesteśmy niewinni

W Niemczech wschodnich trwa ożywiona dyskusja na tym, co zrobić z pomnikami przypominającymi niedawną przeszłość kraju między Łabą i Odrą. Tymczasem ktoś dwucipny postanowił pomóc potężnym granitowym pomnikom Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, stojącym w centrum Berlina na placu zwanym Marx-Engels-Forum. Otóż na cokole umieścił przodu napis: „Jesteśmy niewinni”, a z tyłu — „Następnym razem wszystko będzie lepiej”. Czy to uratuje ojców idei socjalistycznej?

Miłośnicy oreza wystąpi

Jak już informowaliśmy w grudniu ubr., przy Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie powstał Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Oreza Polskiego zrzeszające osoby, których bliskie są tradycje zmagania narodu polskiego o wolność i niepodległość oraz odczuwają potrzebę upowszechniania i utrwalania tych tradycji w świadomości społecznej, prowadząc badania naukowe, poszukując i chroniąc pamięć narodowe związane z historią oreza polskiego.

Wszystkim rozmówczym w polskich tradycjach orężnych, w tym także w zmaganiach mieszkańców Białostocczyzny w różnych okresach historycznych wyrażających chęć zostania członkiem Stowarzyszenia, organizatorzy zapraszają na pierwsze zebranie założycielskie Białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Oreza Polskiego przy Muzeum Wojska w Białymstoku. Zebranie odbędzie się w piątek, 12 października br. o godz. 17 w Sali Ryckerskiej Muzeum Wojska w Białymstoku, ul. Kilińskiego 7.

nie zadysonował stacją telefoniczną.

Blizszych informacji na temat udziela PPT Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku ul. Lipowa 32 pokój 101 oraz podległe Urzędy Telekomunikacyjne w terenie.

Dyrektor Wojewódzki mgr inż. R. MAZGAJSKI (opr. bml)

je się, żeby ludziom nie zaszkodzić. Ale wie pani co — dodaje — co dziwniejsze, nik nie wycofał podpisu.

— Ale gdzie tam — wtrąca przysłuchująca się rozmówca starsza kobieta, która tu przed odejściem na emeryturę zdecydowała się zmienić przynależność związkową, dezercując z „Solidarności”. Niech pani ich posłucha. Mówią, że mają kupe oświadczeń od ludzi. Ze niby „mi wiedziałem, co podpisuję. Dzieci są czy jak?

Postawiony pod murem dyrektor C. Zagdański zgłosił wówczas gotowość poddania się ocenie całej załogi, w drodze referendum. Propozycję przyjęto prawie jednogłośnie w radzie pracowniczej, przy dwóch zaledwie głosach przeciwnych. „Zamiast 12 członków rady, niech oceny dokonają ponad 2000-osobowa załoga”. Nic z tego. Pomysł nie doczekał się realizacji, ginąc śmiercią naturalną. I wiele wskazuje na to, że nikt o zdanie załogi nie zamierza pytać. Wybrała przed laty swoich

Od pewnego czasu rynek fonograficzny w północno-wschodniej Polsce, i nie tylko, opanowany został przez ulicznych sprzedawców kaset magnetofonowych ze znakiem stereo. Oprócz najnowszych przebojów dyskotekowych, dwuczęściowej antologii Presleya „Elvis' golden record” popularnych utworów w wersji akordeonowej w rodzaju „Ganzin Weiss” czy muzyki „The country family”, bazarową rewelację piosenek reprezentuje najliczniej nasz rodzimy folklor, pochodzący m.in. z repertuaru polonijno-chicago-wskiego.

W wersji stereo

Przeleć mnie!...

Anglika.
Czy chciałaby pani Anglika?
Anglika, Anglika, ach nie.
Bo Anglik flegmatyk,
Ma kuśkę jak patyk,
Anglika, Anglika, ach nie,
Pointa jest oczywiście taka,
że najchętniej chciałaby Polaka.
Dlaczego? Tego można dowiedzieć się z kolejnej kasety „Polskich orłów”, gdzie rytmiczne „Przeleć mnie” sąsiaduje z mieszanką weselno-chrzcimowych gardłówek. On śpiewa: „Teraz będzie numer jeden, a mnie jest na tmie Edek. Przeleć mnie w tej koniczyńce!” Ona zaś odpowiada polnym echem z podłaskiej równiny: „Przeleć mnie w tej koniczyńce jeszcze raz!”
A gdy było już po trzecim razie, zmęczony Edek ujrzał, że „Z tamtej strony Wisły,

Cyganecka tonie...” Oczywiście, łódzki pod ręką nie było, więc poszedł do gminnej gospody, wychylił kielicha, po czym wrócił do domu i zaśpiewał: „Wczoraj dała na koniczyńce, dzisiaj nie chce na pierzynie. Oj dana dana, oj dana.”
Ona w tym momencie przywołała raz jeszcze „Białe orły”, które krewkiemu chłopakowi odpowiedziały:
Lepiej by się działo,
Lepiej by się żyło,
Gdyby tyłu chłopców
Gorzałby nie piło.
Jest w oferowanej na straganach strażackiej dyskoteki i watek agrarny.
Dobrze ojciec zrobił, że wyprzedał pole,
Nic nie będę robił, będę spał w stodole.

Dopiero po tej zwrotce okazuje się, że Edek należał do ZSMP i mógł sobie pozwolić na socjalistyczną „robotę”. A gdy stanął „Na wojtowej roli”, gdzie chłop babę (całuje), całemu światu wnet oznajmił:
Jakbym się miał żenić,
Żeniłbym się z Helką,
Wszystko ma malutkie, a d... ma wielką.
I tak dalej, i tak dalej. Teraz przygrywka.
Zaprezentowaliśmy Państwu jedynie mały fragment folklorystycznego repertuaru. Etnograf powiedziałby zapewne, że niewiele wspólnego ma ta twórczość z folklorem. Może i tak, ale ludziom to się podoba i wyją na swoją nutę na każdym niemal wódczanym przyjęciu. Za 11 tys. zł (tyle kosztuje kaset) można więc w swoim M-4 codziennie robić wesele. Było tylko sąsiedzi wytrzymywali.
A więc zaczynamy. Cztery razy po dwa razy. Dalej już Państwo znają.

S. DWORAKOWSKI

Klejnot kresowej Rzeczypospolitej

Ciąg dalszy ze str. 4.

Wchodzimy do kaplicy pamiętającej najwspanialsze dzieje Rzeczypospolitej. Obok ołtarza napis upamiętniający zwycięską bitwę pod Chocimem, w której brało udział wielu mieszkańców Nowogródka i okolic. Wśród nich Jerzy Rudomina Dusiatki, brat Jana, kasztelana nowogródzkiego, który dowodził pod Chocimem nowogródzką chorągwią. Jerzy poległ w tej bitwie, zaś Jan „wielkiej odwagi dowody pokazał, kiedy z kawalerią 60 tysięcy Turków napadających na obóz odpędził, w ręce ranny (...) w kościele w Nowogródku pobitych ciała pogrzebał i na modły za ich duszę fundusz zrobił. Z tą odwagą stawiał i na wojnie Inflanckiej. Mąż wielkiej nauki, wydał, jak mówi Kojałowicz, rękopiśmienne o familiach litewskich oraz bezimiennie wierszem polskim opisaną wojnę chocimską, a to dlatego, że w innych opisach stawie jego ujęto i wiele rzeczy opuszczono. Był posłem na Sejm 1623, komisarz do rozmaitych czynności, umarł 1646 r. Założni bracia uczcili go nagrobkiem w Wilnie u OO. Bernardynów wystawionym.”

Inne epitafium: „W tym miejscu leży pogrzebiony z dawnych sławnych przodków znacznie urodzony, cnotą dowcipem sławą chojnie obdarzony... Jan Kiersnowski. Zmarł w roku 1632.”

Jest też w tej kaplicy D.O.M. Józefa Ponikwickiego, plebana nowogródzkiego, który niósł pasterską posługę przez lat 54. Dalej Józef Wilbik, dziekan i proboszcz Nowogródka, który przeżył załogi: 36 lat. Zaiste wiele innych zacnych mężów Nowogródzkiej Ziemi kryją podziemia witołdowej fary, która początkowo zana była p.w. Św. Ciała. Gdy w 1312 roku Napoleon siedział w Moskwie, w prezbiterium kościoła Francuzi zrobili skład amunicji. Wskutek trudnych do przewidzenia zdarzeń, obraz św. Ciała został zniszczony, a kościół istnieje obecnie p.w. Przemienienia Pańskiego.

W 1863 roku wszystkie kościoły Nowogródka, a było ich siedem, zostały na mocy ukazu carskiego zamknięte. Miała to być swego rodzaju kara za niepodległościowy zryw Polaków. Wówczas też zlikwidowane zostały kościół franciszkański (zamieniony na cerkiew) oraz unicki.

W latach II Rzeczypospolitej (1923—27) świątynia została odrestaurowana. Nie zamknięto jej nawet po II wojnie światowej, chociaż przez 10 lat nie było w Nowogródku księdza, a wierni musieli sami się modlić. Dopiero od 1956 roku rezyduje tu stałe kapłan katolicki.

— Trzeba byłoby jeszcze powiedzieć — to ksiądz proboszcz — że w 1929 roku zostały sprowadzone do Nowogródka, przez pierwszego biskupa pińskiego, ks. Zygmunta Łozińskiego (urodzony w majątku Boracin, w nowogródzkiej parafii), siostry nazaretanki. Dzisiaj pozostały tylko poklasztorne budynki. Czynnione są jednak starania o powrót nazaretanek do Nowogródka.

Należy też wspomnieć, że aktualnie trwa proces beatyfikacyjny ks. biskupa Łozińskiego.

Pozdrawiając Rodaków mieszkających w mickiewiczowskiej parafii wierzymy, że już w przyszłym roku wielu z nich przybędzie do Białegostoku, aby wraz z całą Kresową Polską powitać Jana Pawła II — polskiego papieża. A białostoczanie — w co nie wątpię — przyjmą braci ze wschodu po słowiańsku, po chrześcijańsku. Wszak łączy nas wszystkich jeden wspólny Dom mający w swoim wnętrzu trzy jakże drogie wartości — BOG, HONOR, OJCZYZNA.

SYLWERYUSZ DWORAKOWSKI
Fot. autor

RADA MŁODZIEŻY

„Uznając potrzebę koordynacji i integracji poczynił młodej lewicy, my młodzi socjaldemokraci, powołujemy grupę inicjatywną pod nazwą Rada Młodzieży Socjaldemokratycznej” — napisali w swoim „oświadczeniu” uczestnicy sierpniowego obozu młodzieżowego SDRP w Wenecji koło Złina. Napisali i przystąpili do pracy.

Na sobotnio-niedzielną spotkanie rady młodzieży przybyli już nie tylko sygnatariusze „oświadczenia” ale także wiele liczna grupa młodych ludzi prowadzących lub zakładających koła młodzieżowe socjaldemokracji.

Rada Młodzieży sama w sobie nie chce być organizacją ani, tym bardziej, organem młodzieży SDRP. Jej celem jest prowadzenie działalności informacyjnej i pomocniczej dla w pełni wolnych, zróżnicowanych i autonomicznych struktur terenowych. W skład rady wchodzi przedstawiciel ogniw młodzieżowych działających w SDRP oraz niezależnych grupowań współpracujących z partią. Jedynym wymogiem stojącym przed organizacją pragnącą znaleźć się w radzie jest zaakceptowanie zasad zawartych w deklaracji socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

5

Nr 197 (12 093)

— 138 —

kawy, spory kawałek razowca i boczku — jećta moje chłopcy żeby sił starczyło. W obiad wam coś dobrego nawarzę, baraniny kawał solony został, to kapuśniak będzie w sam raz.

— Heniusz, a Antosia ty za mocno nie goń, jeszcze on nie nawykł do kasy.
— A co tam mama gada, a bo tam raz kosił.
— Podkoska ześ robił, a tu trzeba iść krok w krok.
— Nie ucz matka, damy se rade, dobrego obiadu tylko nawarzę.

Ojciec jeszcze raz sprawdził kasy paznokciem, przeciągnął po ostrzu aż zadźwięczało.
— Dobrze wyostrzył, będzie brała.

Czerwcowy poranek suto był okraszony słońcem. Znad moczarów unosiła się mgła i ginęła, ostawiając na żdźbłach trawy kropie rosy.

— To jak zaczynamy, Antosiu. Ty od rzeki a ja od stodoły. Równy zagon bierz.

— Ano jak tato tak mówi, to ja od rzeki.
Rad był temu poleceniu, gdyż chciał jak każdy stary gospodarz przed koszą zakurzyć papierosa, a przy ojcu nie wypadało. Wziwszy kosę i oseełkę pobiegł łanem w kierunku rzeki. Niespełna sto pięćdziesiąt metrów dalej biel już nie dawała trawy. Wodorosty, wiklina i występująca tu turzycę nie stanowiły pokarmu.

Usiadłszy za większą kępą wikliny skreślił papierosa i z apetytem się zaciągnął. Zdjął też koszulę, bo prawdziwy kosiarz w słońcu w koszuli nie kosi. Pot ją lepi do ciała i przeszkadza w robocie.

— Antosiu, jak tam zaczynasz? A równo bierz, równo.
— Ano tatku biorę!
— To z Bogiem synu.

— Boże dopomóż. To powiedziawszy Antosiu chwycił dziarsko oburącz kosę, naprężył młode ramiona i równym rozmachem kładł żdźbła trawy na biel. Łacno mu szło. Cieszył się patrząc na równo spadające na zielony pokos żdźbła trawy. Słuchał brzęku wazek, patrzył na umykające spod nóg koniki polne. Dobrze tego roku poszła trawa, jakby drugi taki pokos był, myślał, to karmy dla Krasuli nie zabraknie.

(cdn.)

Leszek Stawiński SERCE NA MOCZARACH (69)

— Antosiu — krzyknął radośnie Zygmunt. — W wieńcach ryby są. Sumy są. Tylko niak wyciągnąć. Wieńcierze kołatają się po całej rzece.
— A nikogo nad rzeką nie było?
— Nikogo.
— To i dobrze. Bo by jeszcze podebrali.

Pobiegł nad Biebrzę. W wieńcierzach były dwa spore sumy. Radość jego nie miała granic. Ile to za takiego suma w Łomży można by dostać? Chyba buty nie gorsze niż Frankowe. A oleju ile, a nafty — myślał. Jak tylko je do Łomży dowieźć? A może w Jedwabnem sprzedać. Tam też jest restauracja. Jeden z Białegostoku prowadzi. Może on by wziął sumy — dumiał.

Przywiązawszy za skrzela linką sumy dumnie je niósł na kępe.

— Patrzą dzieciaki jaka ryba. Sama najlepsza ryba. Ryby rzuciły się na przywiązanej linie. Wywołało to strach u Ryfki.

— Ja nie chce takiej ryby, ja nie chce — płakała.
— Nie bucz mała, jeszcze kogo naprowadzisz. Ryfka skryła się do szalasu.

Josek z zainteresowaniem przyglądał się sumom. Co za ryba, ha, to cymes nie ryba. Takie ryby to w największe tylko święto jadł sam rabin. Biedny Żyd to tylko mógł go oglądać. Takie ryby, to jadł tylko pan Katz z Łomży i urzędnik.

— Antosiu, co to za ryba! Ty za nią musisz dostać dużo pieniędzy. Jak ja się tobie ciesze że ty ją złowiłeś.

— Tu i twoja robota, Josek, twoja też, żeby nie było drugiego wieńciera, to by i nie było suma.

Skoro świt Rozalia Korytkowska obudziła swoich mężczyzn. Na stole stała misa zacierki, czekał ich dzień trudu. Kośba. Do parcianego worka włożyła dwie butelki bielonej

że dyrekcja spała pod piernakami, gdy inni walczyli.

„Nadszedł czas wyborów! Demony się budzą i rozgłaszają „komuno wrót” i zbierają podpisy przeciwko Twojej Radzie! Chcesz tego? Załog! W Twoich jest rękach przyszły los zakładu! Nie daj się oszukać! Oceń i wybierz sami!” — czytamy w liście otwartym do załogi, firmowanym przez przewodniczącego Rady Pracowniczej i członka kierownictwa zakładowej „Solidarności” Eugeniusza Łomocińskiego.

Nie ma jednak na razie powodu aby wydobywać na światło dzienne głosy schowane w „sejfie”. Nie ma bowiem chętnego do kontynuowania działań. Komisja wyborcza, która onegdaj przeprowadzała wybory obecnej rady pracowniczej, nie czuje się do tego predysponowana. Musiałaby otrzymać wyraźny impuls. Od rady pracowniczej? Wykluczone. Od pełniącego przejściowo obowiązki dyrektora zakładu — Ryszarda Korolczuka? Probowałbym dojść, czy jest na to szansa, ale przez prawie cztery godziny zacierał skutecznie po sobie ślady, nawet przed osobistą sekretarką.

Częściowo jedynie powiodła się natomiast próba znalezienia grzechów głównych „zdjętego” dyrektora w BGŻ, ban-

ku kredytującym zakład. Po przeprowadzonej ostatnio kontroli zastępca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego w Łomży — Lucyna Konopka stwierdza krótko:

— Dyrektor Zagdański zrobił wszystko, aby mimo ogólnej sytuacji kryzysowej utrzymać załogę. Inaczej fabryka „padłaby” już w styczniu, lutym...

Ta opinia jest in plus dla byłego szefa, sa i minusy. Zakład jest w sytuacji przyspilonego żółwia. Musi sprzedawać swoje wyroby, choćby kupujący niezbyt skwapliwie i terminowo zań płać. Nie wywiezie przecież półproduktu — tkaniny surowej czy przedzuty na targ, bo nikomu ich nie wciągnie. Do argumentacji na „nie” można by zaliczyć ponadto zastrzeżenie co do zakładowego systemu rozliczeń finansowych, ale przecież nie one były powodem przedstawienia taczki dyrektora. Kontrola BGŻ nastąpiła po tym fakcie, a poza tym jej wyniki nie zawierają zarzutów deprecjonujących postępowanie byłego kierownictwa. Zapytajmy więc najlepiej u źródła — szefa rady pracowniczej E. Łomocińskiego.

— My daliśmy słowo, że nie nie powiemy...

— Dlaczego?

— Bo przekroczenie intencji. Jesteście piętą komuną, po-

pluczynami postkomunistycznymi...

— Taką postawą nie daje pan szansy pokazania wszystkich stron racji. Poza tym nie chcę wiele — jedynie wglądu do sprawozdań.

— Najpierw musicie się porządkować, a potem może porozmawiamy...

— Proszę więc by podał pan przynajmniej, ilu członków „Solidarności” jest w ZZPB?

— Niech pani dowie się w BGŻ. Zresztą ze sprawą dyrektora już skończyliśmy. Mamy ważniejsze na głowie...

Nie od niego, używającego bez pudła postawy wszechwładnego lidera dowiaduję się, jakież to istotniejsze sprawy ma na głowie E. Łomociński. Posłowanie w nowej kadencji. Faktycznie, przy tym celu problem jakiegos tam Zagdańskiego, zwalonego obecnie chorobą i nie zamierzającego już o cokolwiek walczyć, jak również oczekiwania szaraków z załogi, którzy nie byli nawet zaszczycony spotkaniem informacyjnym, jest betką. Przyznajmy, że sam wielki Józio nie zweryfikowałby takiej hierarchii celów...

NINA OMELCZENKO

w sejfie

paru miesięcy, kiedy produkcja przedzdy i tkanin była bardzo mała, wotum nieufności udzielonym 5 września, kiedy przedsiębiorstwo wchodzi na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych. „Dajcie człowiekowi a paragraf znajdzie” — tyle napisał dyrektor Zagdański, którego wypowiedź pozostała bez echa. Choć niepełnie. Wielu udało się chwycić rozrzuconą po zakładzie ulotkę z peanami na temat osiągnięć zakładowej „Solidarności”, z której jasno wynika,

k 5405-0

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Starych Juchach k. Elku, woj. Suwałki, ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących maszyn:

- | | |
|-------------------------------------|-------------------------|
| 1. Sieczkarnia samobieżna KSK-100 | szt. 1 |
| 2. Kombajn Bizon Z-056 | szt. 2 |
| 3. Ciągnik Ursus C-360 | szt. 2 |
| 4. Ciągnik Ursus C-385 | szt. 1 |
| 5. Samochód Tarpan, rok prod. 1986 | szt. 1 (w eksploatacji) |
| 6. Sam. Żuk izoterm., r. prod. 1986 | szt. 1 (w eksploatacji) |
| 7. Koparko-spycharka JUMZ | szt. 1 |
| 8. Prasa zbierająca Z-224 | szt. 1 |
| 9. Roztrzaskacz obornika RT-44 | szt. 1 |
| 10. Roztrzaskacz obornika PTU-4,0 | szt. 2 |
| 11. Rozsiewacz nawozów RCW-5M | szt. 1 (r. prod. 1988) |
| 12. Siewnik zbożowy S-043 | szt. 1 |
| 13. Opryskiwacz ORZ-300 | szt. 2 |
| 14. Wał łukowy WLC-3 | szt. 1 |
| 15. Sprężarka KP-1 | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.1990 r. o godz. 10 w SUR Stare Juchy. Sprzęt można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w dni pracy od godz. 8-14. Ceny wywoławcze zostaną podane na tablicy ogłoszeń w siedzibie zakładu. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SUR do godz. 9.30 w dniu przetargu. Sprzęt nie sprzedany w I przetargu będzie można nabyć w II przetargu o godz. 12 w dniu 15.10.1990 r. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 5225-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Halinie Olkowskiej

z powodu zgonu

SYNA

składają:

sędziowie i pracownicy Sądu Wojewódzkiego w Łomży

k 5328-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Dyrektorowi Janowi Hajduczenia

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Pracownicy i Związek Zawodowy BZMPPT w Białymstoku

k 5339-1

Burmistrzowi Gminy i Miasta Stawiski

mgr. inż. Jerzemu Rybickiemu

Wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Stawiskach

Łg 5403-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu zgonu

MATKI

kol. Annie Wiesław

składają:

współpracownicy Spółdzielni Rolniczej k. Białostockie Rękodzieło Ludowe w Białymstoku

k 5359-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Walentynie Skowrońskiej

z powodu zgonu

MEŻA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok

k 5407-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Tadeuszowi Snarskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrotu Towarowego w Białymstoku

k 5379-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Dyrektorowi Izby Skarbowej w Suwałkach

mgr. inż. Józefowi Gajewskiemu

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:

współpracownicy

k 5357-1

usługi

GABINET Stomatologiczny Malmęda 1, dom handlowy „CENTRUM”. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Czynny codziennie 10-18.

g 5624-0

GABINET stomatologiczny. Tel. 511-835.

g 5553-0

AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 5627-0

MONTAŻ pal. 521-248.

g 5590-0

PROFESJONALNE systemy alarmowe. Giżycko, Pomiechowski, tel. 50-14.

p 699-0

KURSY języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Przyjmujemy lektorów. Agencja „Mazury” Elk, Mickiewicza 4, tel. 30-21.

g 5740-0

ZAMKI „Skarbiec”, „Gerda” instaluje. Tel. 21-00 Łomża.

Łg 5346-0

LEKCJE gry na gitarze. Tel. 417-022.

g 5743-1

ORYGINALNE półki, stoliki, kwietniki poleca J. Osial, Sokółka, ul. Kryńska 50. Tel. 26-00.

g 5745-0

praca

ZATRUDNIĘ murarza. Tel. 431-005.

g 5744-0

MAŁŻENSTWO bezdzietne zatrudnia w zakładach. Sulejówkę, Szklarniowa 68, Wacław Skatulski.

k 5371-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Giżycku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

Nazwa sprzętu	cena wywoławcza
1. Ciągnik C-360	12.991.136 zł
2. Ciągnik C-360	18.876.171 zł
3. Pług zawieszany — PLN4-35A	—
4. Sadzarka ziemniaczana — SA2-074	1.272.185 zł
5. Kosiarka rotacyjna — ZTR 165	—
6. Kultywator zawieszany	483.714 zł
7. Kombajn zbożowy Bizon, typ Z056	61.662.028 zł
8. Sieczkarnia polowa — KS-1,8	—
9. Roztrzaskacz obornika typ N218	—
10. Sam. ciężarowy „Jelcz” — 3W-317	25.758.954 zł
11. Sam. ciężarowy typ 3W-244	23.598.222 zł
12. Sam. cięż. — pog. techn. Star 29	16.335.591 zł
13. Prasa zbierająca — Z224	12.884.212 zł
14. Rozrzutnik obornika N218	3.263.660 zł
15. Pług zawieszany typ PLN3-35	647.459 zł
16. Kultywator zawieszany	381.302 zł
17. Ciągnik C-360	11.736.946 zł
18. Przyczepa wywrotka typ D47/B	—
19. Ciągnik gąsienicowy typ DT-75	—
20. Zbiornik do cementu	798.421 zł
21. Agregat prądowłórczy stacjonarny ZE400/24/1	35.566.387 zł
22. Ciągnik kołowy typ MTZ	25.828.000 zł
23. Ciągnik C-360	19.947.695 zł
24. Rozsiewacz nawozów RCW-3A	3.384.588 zł
25. Roztrzaskacz obornika PTU-4,0	2.063.989 zł
26. Ładowacz zaczepiany bez kabiny T-214/1	6.504.168 zł

Ww. sprzęt można oglądać w Bazach SUR w Szytkowie i Sulimach, w dni powszednie w godz. od 7-15.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.10.1990 r. o godz. 10 w Bazie SUR w Sulimach. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni w Sulimach najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, ogłaszamy II przetarg na ww. sprzęt w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5367-1

PAPIER

Ksero 30.000/500 ark.
Maszynowy 27.000
Sienkiewicza 77
751-389 (9-16)
g 5758-0

„GWARDIA” w Białymstoku odda w dzierżawę basen z zapleczem o pow. 1,6 ha. 411-538.

g 5746-1

RZEMIEŚLNICZY Dom Towarowy Sokółka poleca stoliki, kwietniki, półki z drewna.

g 5745-0

SPRZEDAM M-4 w Pisz. Wiadomość: Szczętyno tel. 33-12 (po szesnastej).

k 5328-1

WYNAJME lokal 100 m kw. na magazyn. Białystok, Cyprysowa 4.

g 5722-1

WYNAJME lub kupię lokal w Białymstoku na działalność handlową. 434-839.

g 5692-0

ZUKA blaszaka — sprzedam. Tel. 520-032.

g 5686-00

SAXOFON tenor zamienię na akordeon. Oferty Biuro Ogłoszeń „5759”.

g 5759-1

KUPIE, zlecę wykonanie maszyny do dorabiania kluczy, do wypieku chrupek. Elk, tel. 31-68.

p 561-0

SPRZEDAM tanio piec K25, wiertarki WKA 25 do remontu. Białystok, Monopolowa 28/23. Tel. 753-022 wewn. 544, Rutkowska.

g 5731-1

KUPIE ciągnik C-330, C-328, Lipsk. Tel. 432-16.

p 677-1

SPRZEDAM słupek Star 23, rame Żuk, w częściach, ciągnik C-385. Gościł, Stacja Walit, Dworcowa 8.

g 603-1

SPRZEDAM przyczepę samobieżną T-072. Wiesz Tatarski, 16-080 Tykocin.

g 5733-1

GMINNA Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Kolnie unieważnia czek potwierdzony nr e 8629600.

k 5409-1

FOTOOFERTY „SAMANTHA”. Wrocław 48, skr. 2448.

k 5354-0

KLUB MAM zaprasza samotnych przed czterdziestką. Oferujemy comiesięczne serwisy korespondencyjne. Szczegóły: skr. 1827, Wrocław 48.

k 5221-00

PHU „ELMAR” OFERUJE

- * blacha ocynkowana 0,5×1000×2000
- * styropian w płytach gr. 2-5 cm
- * stal zbrojeniowa Ø 5,5-Ø 12
- * rury ocynkowane z/s 1/2 cala
- * papa asfaltowa 1200/400

Sprzedaż prowadzi BIURO HANDLOWE
15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82 (III p)
Tel. 41-51-81 wewn. 249 lub 206.

g 5702-00

ZŁOMPOL sc

Skup i przerób złomu metali
Złomowiec, Grudziądz, ul. Graniczna 32
tel. 202-19 lub 813-24, fax 202-19

OFERUJE SKUP ZŁOMU

— miedzi od 12.000 zł/kg
— mosiądzu i brązu 4000-6500

zł/kg

— wiórków mosiądzu i brązu od 3500 do 5000 zł/kg

— aluminium od 4000 do 7000

zł/kg

— ołowiu od 1500 do 2000 zł/kg

— akumulatorów 1000 zł/kg

— cynku od 2000 do 4000 zł/kg

— kabla energetycznego od 2000 do 4000 zł/kg

— stalowego i żeliwnego w zależności od klasy od 200 do 500 zł/kg

— i innych.

Stałym dostawcom oferujemy zwrot kosztów transportu oraz możliwość wynegocjowania ceny.

Płatność gotówką, czekiem potwierdzonym lub szybki przelew.

ZAPRASZAMY.

k 5152-0

Akademicki Związek Sportowy w Wilkasach ogłasza PRZETARG na:

— samochód dostawczy Fiat 125p „Pic-kup”, rok prod. 1984, silnik po remoncie kapitalnym

Cena wywoławcza 11.900.000 zł
Samochód oglądać można codziennie od godz. 9-14 w Wilkasach k. Giżycka, ul. Niegocińska 5. Informacje telefoniczne tel. 26-72.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.10.1990 roku o godz. 11.

Należy wpłacić 10 proc. wadium przed przystąpieniem do przetargu w kasie Ośrodka.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

k 5415-1

Rejon Energetyczny Łomża zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych w:

— Piatnicy przy ulicach Włoszkiej, Stawiskowskiej, Szkolnej, Jedwabieńskiej, Wesołej, Północnej i Ogrodowej oraz w Marianowie w dniach od 17 do 20.10.1990 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

— Piatnicy przy ulicach Czarnockiej, Nadrzecznej, Fortecznej, Sadowej w dniach od 23 do 24.10.1990 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

Przerwy będą spowodowane remontem linii energetycznych.

Bliższych informacji udziela RE Łomża, tel. 34-61.

k 5317-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 15.10.90 r. w godz. 8-14 ulice: Słowackiego, Podlesna, Mickiewicza — sieć napowietrzna, Mickiewicza 38/1, 40, 42, 44, 44A, Słowackiego 3, 3a, Wołyńska, Warmińska, Gospodarska.

— 16.10.90 r. w godz. 8-14 ulice: Stenimiska, Przygodna, Wróble, Szczygła, Piasta, Gliniana, Kopernika 5, 7, 9.

— 17.10.90 r. w godz. 7-14 ulice: Długa, Ogrodnicza, Rzemieślnicza, Działkowa, Wierzbowa 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 29, 29A, Tuwima 1A.

— 17.10.90 r. w godz. 8-17 ulice: Lipowa 20, 22, 43, 45, Waryńskiego 1A.

— 18.10.90 r. w godz. 8-14 (wyłączenie na ok. 3 godz.) ulice: Pułaskiego, Zielna, Równa, Gołębia, Kredytowa, Ułańska.

— 18 i 19.10.90 r. w godz. 8-15 ulica Elewatorska.

— 19.10.90 r. w godz. 8-14 (wyłączenie na ok. 3 godz.) ulice: Swobodna 28A, 28B, 30, 32, 36, Palmowa 14, 20, 22, 24, Berlinga 27, 25, węzeł c.o.

— 20.10.90 r. w godz. 8-14 (wyłączenie na ok. 3 godz.) ulice: Antoniukowska 15, 15A, 15B, 17A, 20A, 22A, Jagienki 1, Fabryczna 20, Plac Wyzwolenia 4, Sienkiewicza 77 (ZDZ).

— 11.10.90 r. w godz. 7-15 ulice: Antoniukowska, Świętokrzyska, Wierzbowa, Owsiana, Słowackiego, Stalowa, Knyszyńska, Choroszeńska — sieć napowietrzna.

miejscowości:

— 15.10.90 r. w godz. 8-14 w Wasilkowie ulice: Białostocka, Jurowiecka, Błękitna, Piasta, Zielona.

— 15-17.10.90 r. w godz. 8-15: Krynice wieś, Ponikla wieś i kolonie Bohdan, Letniki.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których ulice należą. Wyłączenia dotyczą również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 301.

k 5217-1

Sprawdzian przed Wembley

Polscy piłkarze mają sporadyczne kontakty z futbolem USA. Niemniej, odbyło się już 10 oficjalnych spotkań reprezentacji obu krajów, a dziś w Warszawie dojdzie do 11 meczu piłkarzy polskich i amerykańskich. Dla wielu naszych kibiców, a także piłkarzy — mecz na stadionie Legii ma być generalnym testem przed inauguracją występu w eliminacjach mistrzostw Europy z Anglią, na Wembley w Londynie (17

bm.). Jednocześnie jest to jednak mecz oficjalny (wynik „idzie” w świat), a i okazja do rewanżu za poprzednią porażkę — w maju br. w Hershey 1:3. Gramy przecież z finalistą włoskich Mistrzostw Świata i chociażby z tego powodu nie można wszystkiego sprowadzać do... testu.

W dotychczasowych 10 meczach bilans jest korzystniejszy dla naszej drużyny. 6 zwycięstw, jeden remis, ale i trzy porażki.

Kasparow proponował remis

Po 30. posunięciu czarnymi aktualny mistrz świata **Garri Kasparow** zaproponował prezydentowi Anatolijowi Karpowowi remis w pierwszej partii szachowego meczu w obronie tytułu, a ten propozycję przyjął.

W rozgrywanym w sali małej teatryku „Hudson” (mieszczącego się w kompleksie nowojorskiego hotelu „Macklowe” na Manhattanie) spotkaniu pierwsze posunięcie wykonał grający białymi Karpow, przesuwając o dwa pola pioną sprzed hetmana. Partia potoczyła się następnie zgodnie z regułami obrony królewsko-indyjskiej.

Piłkarska klasa „A”

BIALYSTOK

Cresovia — Siemiatycze — Skra Czarna Białostocka 1:0, Supraślanka — Orkan Poświętne 1:0, Zubr Drohiczyński — Relax Uhowo 5:1, Ognisko Białystok — Krynianka 5:1, Orzeł Kleszczewo — Iskra Narzew 0:2, Dąb Dąbrowa Białostocka wycofał się z rozgrywek i jego wyniki anulowano.

1. Orkan	10: 4	23: 9
2. Cresovia	10: 2	13: 8
3. Skra	8: 4	18: 6
4. Promień	8: 2	16: 7
5. Ognisko	8: 4	18:13
6. Krynianka	6: 8	12:30
7. Zubr	5: 5	13:13
8. Supraślanka	5: 9	9:19
9. Relax	4:10	12:12
10. Iskra	3: 9	12:14
11. Orzeł	1:11	7:17

ŁOMŻA — OSTROŁĘKA

Orzyce Chorzele LZS Borawo 8:1, Izolacja Małkonia — Ziemowit Nowogród 3:3, Smolniki Stawiski — Sparta Szeptowo 2:3, Olimpia Prostynia — LZS Gąsowo 3:0 vo, LZS Czerwin — Orz Goworowo 2:0, Ziemowit Nowogród przegrał o telefonizację zgłaszanie wyników w poniedziałki rano do OZPN WFS w Łomży.

1. Orz	12: 2	22: 9
2. Orzyce	11: 1	29: 7
3. Smolniki	10: 4	20: 7
4. Przasnysz	8: 2	11: 4
5. Ziemowit	7: 3	15: 8
6. Sparta	7: 7	25:19
7. Izolacja	6: 6	11: 9
8. Olimpia	3: 5	8:10
9. Borawo	2:10	9:33
10. Gąsowo	0:12	3:12
11. Czerwin	0:14	13:38

SUWAŁKI

Grupa I: Piast Rakowo Małe — Piomien Woszczel 9:2, Znicz Kowale Oleckie — Polonez Nowa Wieś Elcka 3:1.

1. Piast	8:0	30: 4
2. Biebrza	4:2	7: 4
3. Polonez	4:4	4: 6
4. Orzeł	3:5	9:18
5. Znicz	3:5	10:18
6. Piomien	0:6	4:16

Grupa II: Zwiastun Krukianki — Olimpia Miłki 3:0 vo, Meprozet Orzysz — RKS Wiertel 4:1, Unia Woźnice — Pogoń Ryn 1:2.

Po rundzie jesiennej

1. Pogoń	9:1	22:10
2. Zwiastun	7:3	11: 5
3. Unia	5:5	8: 5
4. Meprozet	5:5	15:13
5. Wiertel	3:7	8:18
6. Olimpia	1:9	6:19

(dk)



SPORT

Dziś środa koszykarsko-futbolowa

Białostoccy kibice nie mają chwili odpoczynku. Po sobotnio-niedzielnym emocjach, kolejne czekają ich już dziś. Środa, 10 października jest bowiem dniem koszykówki i piłki nożnej.

Koszykarki rozegrają IV kolejną spotkań w ekstraklasie. W Łodzi o godz. 17 dojdzie do spotkania dwóch beniaminków I ligi: LKS Łódź i Włókniarz Białystok. Nie ma co ukrywać, że zdecydowanym faworytem są łodzianki. Wprawdzie w poprzednim sezonie, tak jak włókniarki, grały w II lidze, ale po awansie znacznie wzmocniły swój skład dwoma Litwinkami i pragną zdobyć mistrzostwo Polski. LKS to drużyna z ogromnymi tradycjami i doświadczeniem działaczy, którzy pamiętają lata gdy koszykarki tego klubu nie miały sobie w kraju równych. Podopieczne trenera Eugeniusza Hałaburdy czeka więc bardzo trudny mecz. Jednak nie chcą tanio sprzedać swej skóry.

O piłkarskim meczu Polska — USA piszemy obok. Dziś także grają nasi II-ligowcy. O godz. 15 na stadionie przy

ul. Jurowieckiej rozpocznie się pojedynek Jagiellonii z Polonią Bytom. Białostoczanie wystąpią w nim prawdopodobnie bez Andrzeja Ambrożeja, który do wczoraj nie wrócił jeszcze z Finlandii.

W następnym meczu, w nadchodzący weekend, budowlani mieli zagrać w Szczecinie z Pogonią. Jak się dowiedzieliśmy spotkanie to zostało przełożone na 31 bm. (dk)

TELEGRAMY

■ W Ośrodku Zakładu Energetycznego Warszawa-Teren w Zabkach koło Warszawy trwają ostatnie przygotowania kadry polskich piłkarzy do meczu z USA (10 bm, stadion Legii).

Trener Andrzej Strelau — zapytany jaki wariant gry przed spotkaniem z Anglią zaplanował w meczu z USA — powiedział: „Każdy mecz jest inny, inaczej grają Amerykanie, a inaczej Anglicy. Na boisko zawsze wychodzi się, aby wygrać i z takim nastawieniem wyjdzie drużyna w środowy wieczór na murawę stadionu Legii. Będzie to ostatni sprawdzian formy po wszystkich dotychczasowych spotkaniach kontrolnych. W obu drużynach zaszły zmiany kadrowe po przegranej przez nas 9 maja br. 1:3 meczu w Hershey — spróbujemy się Amerykanom zrewanżować za tę porażkę”.

■ We wtorek odbyło się w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Rady Kultury Fizycznej, powołanej przez Kongres KF. W obradach uczestniczył przewodniczący KMKF Zygmunt Lenkiewicz. Ukonstytuowały się prezydium rady, przyjęte kilka uchwał w sprawie upowszechnienia kultury fizycznej i zdrowotnej. (opr. ota)

Na 64 polach

W czwartek, 11 bm. o godz. 18.30 w klubie „Ziemowit” przy ul. Warszawskiej 73 rozpoczyna się szachowe indywidualne mistrzostwa woj. białostockiego. Bliższe szczegóły i zapisy przed I rundą partii.

W listopadzie zainaugurowana zostanie rozgrywki szachowej klasy okręgowej juniorów woj. białostockiego. Zgłoszenia co najmniej 6-osobowych zespołów (dwóch juniorów do lat 18, dwóch juniorów do lat 14, juniorów do lat 18 i juniorów do lat 15) należy nadsyłać do 31 października br. pod adresem: Białostocki Okręgowy Związek Szachowy i Gier Planszowych, ul. Warszawska 76.

W Klubie „Rozrywka” w Białymstoku rozegrano drugi turniej młodzieży i dzieci z cyklu „Grand Prix”. Po raz pierwszy uczestniczyli w imprezie uczniowie szkół łomżyńskich.

Wśród juniorów zwyciężyła Agata Zambrycka (Jagiellonia), a wśród juniorów młodszych — Marzena Powichrowska (SP Góra) przed Urszula Brzostowska (SP 24 Białystok) i Aneta Mroczkowska (SP 3 Łomża). Turniej juniorów wygrał Tomasz Stankiewicz (SP Krynów) przed Krzysztofem Januszkiem (MDK Białystok).

Po dwóch imprezach w punktacji „Grand Prix”, w poszczególnych grupach wiekowych, prowadzi: Agata Zambrycka, Krzysztof Januszyk, Marzena Powichrowska, Leszek Dubicki (SP Krynów) i Wojciech Walewski (SP 9 Łomża). Drużynowo wygrywa SP Góra.

Trzeci turniej „Grand Prix” rozegrany zostanie w klubie „Rozrywka” 10 listopada o godz. 8.

W mistrzostwach woj. białostockiego LZS w szachach aktywnych triumfował Andrzej Radziwonowicz (Mońki) — 7 pkt. przed Franciszkiem Tatarczukiem i Aleksandrem Topolewskim (obydwaj Bielsk Podl.) — po 5 pkt. (dk)

Czytelnicy proszą

A mnie jest szkoda lata...

Tegoroczne lato było kapryśne i smutne, a jednak szkoda mi tych letnich wspomnień, bo nasza kochana Jagiellonia grała ostatni sezon w piłkarskiej I lidze. Przez trzy lata byliśmy w ekstraklasie i mieliśmy duże apetyty. Nawet na europejskie puchary. Wszystko się skończyło i przysło jak bańka mydlana. Mamy obecnie nową drużynę walczącą o swój byt w II lidze.

Nie ma już buńczucznych okrzyków fanów — „Jagiellonia Pany”, nie ma już napisów na murach naszego pięknego miasta, nie ma już zespołu, który miał reprezentować region północno-wschodni.

Odeszli piłkarze (bracia Bayerowie, Michałowicz, Czykier, Leszczyk i inni), trenerzy (Wójcik, Karalus, Buliński, Prawda i inni), działacze — został tylko smutek i żal.

Skończył się sen o dobrej piłce, zniknęła fala ze stadionu przy ul. Słonecznej. Nie ma księdza z odległej prowincji, wygwizdany został i sekretarz partii, nie przychodzi na mecze piłkarskie. Były dyrektor Wydziału Młodzieży i Kultury Fizycznej Urzędu Wojewódzkiego.

My zaś jesteśmy świadkami mizernej piłki nożnej. Jagiellonia gra w innym składzie, z innymi zawodnikami — bez Litwinów, ale za to z piłkarzami z Grodna.

Juniorzy Jagiellonii przynieśli temu klubowi wiele zaszczytów i chwały, lecz też ich mało widać w szeregach zespołu ligowego.

Działacze sprzedali wszystko co było możliwe do sprzedania. Szkoda, że nie sprzedali siebie, bo to byłby najlepszy interes. Kasę klubowa świeci pustkami, oni udają że nie stało się. Zarząd Jagiellonii jest niemrawy i bezradny w nowej sytuacji ekonomicznej kraju.

Były prezes buduje socjalizm gdzieś daleko na wschodzie, nowy — wojskowy usiłuje zebrać swoją rozproszoną armię.

Budowlani pozostali budowlanymi już tylko z nazwy — bo nie nie budują, raczej wszystko rujnują.

Na stadionie przy ul. Jurowieckiej będzie przez następne 60 lat grał w klasie „A”. Nareszcie mamy to, co chcieliśmy, czyli wróciła do szeregu. Jesteśmy nadal Polską „B” i prawdopodobnie zostaniemy.

Nie mam żalu do nikogo, bo w dzisiejszych czasach strach jest kogoś obrazić. Zaraz straszę sprawami sądowymi.

Jesteśmy po prostu rozgoryczeni tym, że piękny stadion „Gwardii” świeci pustkami, a tylko na potamanych przez fanów klubowych ławkach hula wiatr. Z zapowiadającej się dobrze drużyny piłkarskiej został zespół, który będzie musiał walczyć o II-ligowy byt...

Żal robi się na samą myśl, że klub został opuszczony, pozostawiony własnemu kłopotom przez tych, którzy wysoko nosili sztandar Jagiellonii. Nie ma już nikogo z moich opiekunów. Pozostali tylko prawdziwi działacze, którzy niewiele mogą, a jednak starają się ratować klub.

Zyczę, aby Jagiellonia odrodziła się na nowo, tak jak odradza się życie społeczno-polityczne w naszym kraju. Mam nadzieję, że nie zabraknie ludzi, którzy będą chcieli pomóc klubowi moralnie, finansowo i fachowo.

Mig

(nazwisko i imię znane redakcji)

Przed derbami z Mazurem

Uwaga kibice Wigier!

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy list od sympatyków piłkarzy suwalskich Wigier. Powiadomili nas, że niedawno powstał Klub Kibica Wigier. Zamierza on wybrać się do Elku na derbowe spotkanie z Mazurem. Dlatego też pragniemy drogą poinformować fanów suwalskiego klubu, że wyjazd na ten mecz odbędzie się podjęciem w sobotę, 13 bm. o godz. 8.50. Zbiórka wszystkich chętnych 30 minut przed odjazdem, przy dworcu PKP.

Przy okazji spełniamy prośbę dotyczącą pojedyńku o Puchar Polski Wigry Suwałki — Legia Warszawa. Mecz ten odbył się w ramach 1/16 rozgrywek 30 września 1978 r. w obecności ok. 1 tys. widzów wygrała po dogrywce Legia 1:0 (0:0). Gola zdobył w ostatnich sekundach 120 min. Młewski.

A oto składy drużyn: WIGRY — Leonowicz, Syryca, Sosnowski, Rykaczewski (97 min. Kruchelski), Szczepny, Liminowicz, Boładz, Siłwiński, Ołowniuk, Chranowski, Serafin; LEGIA — Sobieski (116 min. Kazimierski), Topolski, Janas, Milewski, Tumiński, Cypka, Baran, Lason (46 min. Kakićek), Adameczyk, Sikorski, Kusto. (dk)

Najszybszy weteran

W deszczu, przy porywistym przeciwnym wietrze kilkudziesięciu zawodników rywalizowało na 15-kilometrowej trasie jubileuszowego X Międzynarodowego Biegu Trybunalskiego w Piotrkowie Tryb. Pogoda sprawiła, że wyniki były słabe. Niemniej biegaczom należą się słowa uznania za pokonanie dystansu przy takiej zimnej aurze.

Zwyciężył niespodziewanie Marek Kresa (AZS AWF War-

szawa) — 50,11 min. Na wysokiej 6 pozycji zameldował się na mecie W. Olesiewicz (Białostockie Zakłady Met. Przem. Ter.) — 52,58 min. Białostoczanie zwyciężyli w kategorii weteranów. Jest to niewątpliwie jego sukces, gdyż o ponad 200 m wyprzedził aktualnego mistrza Polski weteranów w biegu na 20 km Zdzisława Banasia z Łodzi.

(dk)

O Puchar Polski

W II rundzie rozgrywek o piłkarski Puchar Polski na szczeblu woj. suwalskiego padły następujące wyniki: Sparta Augustów — Mazur Elk 1:2 (po dogrywce), Pogoń Ryn — Tęcza Orzech 3:0 vo, Węgry Węgorzewo — LKS Lega 5:0, Nida Ruciane Nida — Jurand Bemowo Piskie 3:2 (po dogrywce), Mamry Giżycko — Mazur Pisz 5:1 (po dogrywce, w regulaminowym czasie wynik brzmiał 1:1), TKKF Suwałki — Mazur Wydmyny 6:2, Piast Rakowo Małe — Wigry Suwałki 1:4, TKKF Elk — Pomorzanka Sejny 3:1 (po dogrywce). Mecz III rundy odbędzie się 17 października.

Rozgrywki o Puchar Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego rozpoczęła się zaś 21 bm. Tego dnia zmierza się: Grom II Czerwony Bór — LZS Wygoda (godz. 11), LZS Miastkowo — PPS Łomża.

Udany koniec sezonu

W Poznaniu odbyły się centralne regaty zakończenia sezonu w wioślarstwie. Były one zarazem eliminacją do kadry narodowej juniorów i juniorów.

W zawodach dobrze wypadła juniorka młodsza LTW Start Łomża — Elżbieta Kuniewicz. Dwukrotnie wystartowała na dystansie 2000 m. Pierwszego dnia była trzecia, a drugiego — czwarta. (dk)

Józef Cilulko nie żyje!

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w niedzielnym tragicznym karambolu samochodowym w Augustowie ponieśli śmierć 46-letni JÓZEF CILULKO i jego 16-letni syn MICHAŁ.

Pana Józefa znali nie tylko suwalscy sportowcy. Był działaczem, którego ceniono w całym kraju. Przez wiele lat prezesował AKS „Sparta”. Ostatnio pełnił funkcję prezesa Okręgowego Związku Kajakowego WFS w Suwałkach. Z wielkim oddaniem pracował na tym stanowisku.

To także dzięki Jego działaniom suwalscy kajakarze reprezentowali Polskę w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu, w mistrzostwach świata; zdobywali tytuły mistrzów świata juniorów, medale wielu regat najważniejszej rangi.

Sport suwalski poniósł bolesną stratę. Józefa Cilulki już nie ma wśród nas, ale pozostanie w naszej pamięci.

Gazeta WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK; 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI; 277-10, zastępca sekretarza redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI; ROMAN BAKA DOROTA WYSOCKA; 215-08, dział łączności z czytelnikami: kierownik — KRYSZYNA KONECKA; 211-18, dział informacji, kierownik SYLWESTER BARSKI; 226-23, 223-77, 211-30, dział wydawniczy: kierownik: JANUSZ GRYSIN; 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 223-68, redakcja nocna: 753-281, 152-817, kierowniczka korekty — MARZANA GRABOWSKA; Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67, SUWAŁKI ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 50-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-16. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKIAM — OGŁOSZENIA, BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 50-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Roman Baka.

Kochajmy policjantów

Trzy godziny przy redakcyjnym telefonie w Łomży dyżurował Komendant Wojewódzkiej Policji — podinspektor STANISŁAW TABOR. Towarzyszyli mu: rzecznik prasowy — podinspektor WŁODZIMIERZ ALEKSIEJUK, naczelnicy Wydziałów: Kadr — podinspektor JERZY BYKUC, Rozpoznawczo-Operacyjny — podinspektor WITOLD ŻURKO, Prewencji i Porządku — nadkomisarz JANUSZ KULPEKSZA oraz kierownik samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego — podinspektor ANTONI STRZESZEWSKI.

Dyżur cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Nasi goście odebrali kilkadziesiąt telefonów. Oto najbardziej charakterystyczne pytania i odpowiedzi.

— Jakim warunkom powinien odpowiadać kandydat do pracy w policji?

— Wiek do 35 lat, nie karany, minimum średnie wykształcenie, uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia, obywatelstwo polskie, musi korzystać z pełni praw obywatelskich.

— Byłem oficerem, chcę podjąć pracę w policji. Czy mogę liczyć na weryfikację stopnia oficerskiego?

— Istnieje taka możliwość. Wystąpimy z wnioskiem do ministra i jeśli był pan porucznikiem — otrzyma stopień komisarsza.

— Czy przyjmujecie do pracy kobiety?

— W tej chwili nie mamy etatów, ale w przyszłości —

być może tak. Prosimy utrzymywać kontakt z Wydziałem Kadr.

— Jestem funkcjonariuszem, mieszkańcem Białegostoku. Interesuje mnie praca w Łomży. Czy otrzymam mieszkanie?

— W tej chwili nie mamy wolnych mieszkań w Łomży. Proponujemy pracę w komisarzacie policji w Trzciannem — tam gwarantujemy mieszkanie „od ręki”.

— Mam 21 lat, średnie wykształcenie, otrzymałem kartę powołania do wojska. Czy mogę je „odslużyć” w policji?

— Poborowy, który otrzymał już kartę powołania do służby wojskowej, nie może być przyjęty do policji.

— Wróciłem z wojska, mam stopień kaprała, chcę podjąć pracę w policji. Ile zarobię?

— Uposażenie zasadnicze — 820 tys. zł, dodatek z tytułu wysługi lat (dwa lata) — 7 tys. zł, dodatek za stopień — 192 tys. zł, oraz tzw. równoważnik żywieniowy — 285 tys. zł. Razem ok. 1,3 mln zł.

— Na czym ma polegać samoobrona społeczna, o którą tak apelujecie?

— Przede wszystkim na niestwarzaniu okazji złodziejom. Nie wiończyć się po pijanemu nocą po mieście, dbać o swoje mienie, ale także interesować się majątkiem sąsiadów i uważać czy ktoś obcy nie próbuje dostać się do ich mieszkań. Jak najszybciej należy informować policję o

wszystkich stwierdzonych włamaniach, czy miejscach gromadzenia się elementu przestępczego. Nie należy także obdarzać bezkrytycznym zaufaniem osób nieznanymi, a osoby mieszkające samotnie, szczególnie starsze — nie powinny wpuszczać do mieszkań ludzi sobie nie znanych. Natomiast panie powinny zwracać większą uwagę na kosmetyczki i portmonetki noszone w koszykach i siatkach.

— Na ulicach Łomży coraz więcej pijanych. Kiedy będzie w mieście izba wytrzeźwień?

— Pytanie należy adresować do władz miasta. Nasze dotychczasowe postulaty nie przyniosły efektów. Bardzo odczuwamy brak w Łomży takiej właśnie placówki.

— Co wam przeszkadza w pracy?

— Przede wszystkim — brak ludzi. Obecnie możemy zatrudnić 176 mężczyzn. Ponadto skromne wyposażenie techniczne i jego jakość. Pracę utrudnia także brak społecznego wsparcia naszych wysiłków. Liczymy na większe zaufanie do policjantów.

— Syn wrócił z płaczem z podwórka, bo ukradł mu deskorolkę. Czy interesuje was ten problem, bo przecież smarkacz, który dziś kradnie deskorolkę — jutro może okraść czyjeś mieszkanie...

— Prosimy w takich przypadkach niezwłocznie informować dzielnicowego. A tak na marginesie: udział nieletnich w przestępczości krymi-

nalnej jest bardzo wysoki i ma tendencje wzrostowe. Obecnie 30 proc. sprawców włamań i kradzieży — to nieletni, w rozbojach — jest to 21 proc. Co piąte przestępstwo popełnia nieletni. Apelujemy więc o większą troskę rodziców o swoje dzieci, interesowanie się dlaczego syn późno wraca do domu, gdzie był i co robił. Warto też dowiedzieć się jakich ma kolegów, co przynosi do domu...

— Wypiłem piwo. Badanie alkometrem wykazało 0,6 promille alkoholu. Czy będę odpowiedzialny?

— Musiałoby to być „wzmocnione” piwo. Niestety, będzie pan odpowiedzialny. Stan wskazujący na spożycie alkoholu liczy się od 0,2 prom., zaś powyżej 0,5 prom. — jest to już stan nietrzeźwy.

— Widziałem motocyklistów, jadących „wężykiem” ul. Poznańską. Podobnych zjawisk jest coraz więcej. Czy ten problem jest widziany także przez policję?

— Zjawisko to w znacznym stopniu absorbuje naszych funkcjonariuszy i jest coraz groźniejsze, to fakt. W br. zatrzymaliśmy 1534 osoby pod wpływem alkoholu, które kierowały pojazdami, wśród tych osób było 1299 kierowców. W lipcu takich zdarzeń zanotowaliśmy 115, w sierpniu — 142, a we wrześniu już 236. Ostatnio jeden z kontrolerów ruchu drogowego w ciągu jednej nocy zatrzymał w okolicach Perlejewy 11 pijanych kierowców, a akcja drogowa w Łomży i okolicach, którą również ostatnio prowadziliśmy — ujawniła 25 pijanych kierowców. Takie przedsięwzięcia będziemy podejmować coraz częściej...

To tylko niektóre problemy zasygnalizowane podczas dyżuru. Do niektórych powrócimy w oddzielnych publikacjach. Zainteresowanym podjęciem pracy w policji przypominamy numer telefonu centrali Komendy Wojewódzkiej w Łomży: 52-71. Centrala łączy z wydziałem kadr. (kłos)

Suwalska Socjaldemokracja o spółkach i spółdzielczości

W związku ze złożonym przez grupę 19 posłów do Łaski Marszałkowskiej projektem ustawy o przekształceniu spółdzielni w spółki akcyjne, Wojewódzki Komitet Wykonawczy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Suwałkach wydał oświadczenie w tej sprawie. Stwierdza m.in. że „uchwalenie ustawy przez Sejm oznaczać będzie całkowitą likwidację spółdzielczości w Polsce. Projekt przewiduje m.in. iż członkowie spółdzielni mogą stać się akcjonariuszami pod warunkiem wykupienia co najmniej jednej akcji. Nie wykupione przez spółdzielców akcje staną się łupem nowobogackich, którzy będą dążyć do skumulowania kontrolnych pakietów, przez co będą swobodnie dysponować majątkiem spółdzielni.

Obecnie każdy spółdzielca ma równe prawa, natomiast w spółce głos akcjonariusza będzie liczony według wartości jego akcji. Nie każdego stać na nabycie większej ich ilości. Kilku bogaczy będzie mogło swobodnie zarządzać spółką, dbając przede wszystkim o powiększenie swego zysku, a nie o wspólny interes spółdzielców”.

Socjaldemokraci obawiają się, iż o rozwiązanie prawne spowoduje, że zaniknie działalność socjalna, kulturalna i wycieczkowa spółdzielni, że przestaną funkcjonować kluby i świetlice, „Domy złotego wieku” itp. Nie wierzą też, iż obiekty te zostaną przejęte przez samorządy, ponieważ są one biedne i pochłonięte wieloma innymi problemami, do których rozwiązania nie zawsze są należycie przygotowane.

Zdaniem autorów oświadczenia, „projekt ustawy jest kolejnym krokiem w XIX-wieczny kapitalizm. Istnieje uzasadniona obawa, że niejedynemu członkowi spółdzielni mieszkaniowej może znaleźć się po prostu na bruku lub w baraku, bo nie będzie go stać na opłacenie wysokiego czynszu. Wielu zaś pracowników spółdzielczych zakładów usługowych i przemysłowych grozi widmo bezrobocia.”

Wojewódzki Komitet Wykonawczy SdRP w Suwałkach wzywa spółdzielców do podejmowania w swojej obronie akcji protestacyjnych, które wymogłyby wycofanie projektu ustawy spod obrad Sejmu.

JAN WYGANOWSKI

Grajewo przed przetargiem

Wkrótce URZĄD MIASTA i GMINY w GRAJEWIE rozpocznie sprzedaż lokali użytkowych w drodze przetargu. Dotychczasowi użytkownicy otrzymują obecnie wypowiedzenia umowy najmu i dzierżawy z terminem miesiąca, w czasie którego muszą opuścić dotychczas zajmowane pomieszczenia.

(wj)

Złamany monopol

Od pewnego czasu łamany jest dotychczasowy monopol Gminnej Spółdzielni w Radziłowie na handel artykułami spożywczymi. Ostatnio w tej miejscowości otwarto trzy sklepy spożywcze, które nie narzekają na brak klientów.

(wj)

Korzystna współpraca

Bardzo dużą pomoc pracownikom Zakładu Doświadczalnego Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy przy zbiorze ziemniaków okazują grajewskie szkoły. Młodzież pracuje już od kilkunastu dni. Korzyść jest wspólna — uczniowie zarabiają pieniądze na potrzeby szkoły i klasy.

(wj)

Kto pomoże?

Już od dłuższego czasu na czwartym piętrze budynku nr 10 w osiedlu Broniewskiego w Grajewie są zimne kaloryfery. Dotychczasowe interwencje lokatorów pozostawały bez echa w spółdzielni mieszkaniowej a zima zbliża się szybko. Czyżby pracownicy spółdzielni zapadli w zimowy sen?

(wj)

Kwadratura rolniczego kółka

Grupa członków kółka rolniczego w JEDWABNEM (woj. łomżyński) w marcu br. podjęła decyzję o wystąpieniu ze spółdzielni kółek rolniczych w tej miejscowości. Powód był jeden i zasadniczy: nie mogli patrzeć jak zarząd sprzedaje majątek kółka tylko po to aby utrzymać na odpowiednim poziomie placę rozwinętej administracji.

W ten sposób rozpoczęła się tulaćka po różnych urzędach i instytucjach. Oczywiście — zarząd SKR całkowicie zignorował wniosek o wyłączeniu się i nawet nie podjął dyskusji na swych posiedzeniach. Wyprzedzą jątku trwa nadal i nie nie wskazuje na to, aby została przerwana.

Mieszkańców zastanawia tylko np. fakt dlaczego nowiutki kombajn ziemniaczany zmieniły właściciela za zgodą prezesa, pod osłoną nocy. Podobnych przykładów jest znacznie więcej.

Byli w Ministerstwie Rolnictwa, Prokuraturze, u wojewody. Wydeptali ścieżki, napisali setki pism. Pozostają beznadziejnie w walce o swoje. Z rozważeniem wspominają czasy, kiedy zakładając kółko rolnicze, brali prywatne kredyty na zakup ciągników. Czyż można im się dziwić, że teraz walczą o uchronienie tych dóbr?

Wszyscy ważni urzędnicy zasiadają się niedoskonałością prawa spółdzielczego. Czy aby na pewno tylko prawo spółdzielcze jest tu niedoskonałe?

(kłos)

Kostka za litr

Podskoczyły ceny benzyny i olejów, podskoczyły ceny artykułów spożywczych. Jeden z naszych czytelników zasygnalizował dziwną praktykę Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Oto kostka masła wzrosła w detalu aż o 500 zł, czyli tyle ile litr benzyny. Pyta się więc o kalkulację tego produktu. Pytanie kierujemy do OSM w Piątnicy i PSS w Łomży. (tek)

nie przysługuje

Ten problem nie dotyczy jedynie Łomży. Okazuje się, że w interpretacji kadrowców ad-

ministracji rządowej mianowanemu pracownikowi administracji państwowej, z którego usług zrezygnowano, bezpłatne świadczenia lekarskie przysługują jedynie w okresie wypowiedzenia. Po tym okresie, chociaż nadal będzie — przez sześć miesięcy o ile nie podejmie innej pracy — pobierał wynagrodzenie w kasie urzędu administracji rządowej, takie świadczenia mu nie przysługują. Chyba, że zarejestruje się jako bezrobotny i otrzyma znacznie z reguły mniejszy zasiłek. Pozostaje — nie chorować. (tek)

W kilku WIERZACH

■ Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie prowadzi w tym roku szkolnym sporo zajęć dla młodzieży szkolnej i dzieci. Pracować będą m.in. kółko plastyczne, modelarskie, recytatorskie, zespół wokalny, młodzieżowe i dziecięce grupy taneczne. Odbywać się będą lekcje języków obcych. Nowością będzie młodzieżowa grupa wokalo-taneczna, będąca zapleczem Zespołu Pieśni i Tańca „Grajewianie”.

Wszyscy chętni mogą uzyskać informacje pod numerem telefonu 29-91 lub w Miejsko-Gminnym Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 20. (w)

■ W każdy czwartek o godz. 17 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie odbywają się spotkania sekcji emerytów i rencistów ZNP. W programie wiele ciekawych imprez. (wj)

Z policyjnej kroniki

Do Sądu Rejonowego w Zambrowie skierował akt oskarżenia przeciwko Jackowi Sylwestrowi Wyżomirskiemu — informację prokurator prokuratury rejonowej, mgr Jacek Cholewicki. Zarzuca mu, że 15 sierpnia br. w Wyżomierzu, na boisku szkolnym kopnął w twarz K.G. W wyniku czego doznał on złamania nosa oraz obrzęku i zaciężnienia nosa. Jak wynika z ustaleń — sprawca znajdował się w stanie nietrzeźwym. Z uwagi na chuligański charakter czynu — grozi mu kara nie mniejsza niż rok pozbawienia wolności. (kłos)

Czy wiecie, że...

...jeziora znajdujące się w naszym regionie, głównie w woj. suwalskim, zaliczane są do największych w Polsce. Listę otwierają Śniardwy, które zajmują obszar 113,8 km kwadr. Na drugim miejscu są Mamry — 104,4 km kwadr., a na siódmym Niegocin mający 26 km kwadr.;

...jeśli chodzi o głębokość to jezioro Hańcza nie ma sobie równych w kraju — 109,5 m. Wigry (piąte w kolejności) — 73 m;

...kompleks torfowisk niskich, położony na styku województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, należy do najcenniejszych obiektów przyrodniczych w Europie. Rozpścierają się w dolinie Biebrzy na długości ponad 100 km i zajmują łącznie ok. 90 tys. ha. (h)

Bukiet z kwiatów

W USA wyhoduje się w br. ok. 600 mln ciętych róż, 250 mln goździków, 180 mln chryzantem, tyleż samo gladioli oraz kilkadziesiąt milionów innych kwiatów, ale to wszystko za mało. Za granicą Amerykanie kupują w tym roku 3 miliardy ciętych kwiatów na sumę ok. 350 mln dolarów. Główni dostawcy — to Kolumbia, Holandia, Meksyk, ale sporo importują Stany również z bardzo odległych regionów, m.in. z Izraela i Tajlandii. Do próbnego eksportu kwiatów na rynek amerykański przystępuje się również jedna z polskich firm ogrodniczych. (PAB)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 197 (12 098)